pod Lubogoszczą

Rok 2010, NR 2, LATO, ISSN 1899-220X

GAZETA SAMORZĄDU MIASTA MSZANA DOLNA

Pożegnanie

Jubileusz

Wydarzenia

Inwestycje

Powódź

Sport

Egzemplarz bezpłatny

Kwartalnik „Pod Lubogoszczą"
Wydawany przez Samorząd Miasta Mszana Dolna
Redaguje zespół: Piotr Armatys, Michał Baran, Agnieszka Józefiak.
Opracowanie graficzne i skład: realty@o2.pl

Adres redakcji:
ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 2
34-730 Mszana Dolna
tel. (018) 331-06-22
fax: (018) 331-15-55
e-mail: gazeta@mszana-dolna.pl

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami

Cennik reklam

Cennik reklam okładka (netto)
1/4 strony - 200 zł
1/2 strony - 300 zł
cała strona - 500 zł

Cennik reklam (środek) netto
1/4 strony - 160 zł
1/2 strony - 240 zł
cała strona - 400 zł

Reklama w dwóch kolejnych numerach - zniżka 10%
w 3 kolejnych - zniżka 20%
w 4 kolejnych - zniżka 30%

Wybory Prezydenta

20 czerwca oraz 4 lipca br. wybieraliśmy Prezydenta RP. Podczas I tury na 5955 uprawnionych głosowało 3504 mieszkańców Mszany Dolnej i gości z zaświadczeniami, co stanowiło 58,84% frekwencję.

Natomiast w II turze uprawnionych było 6021, głosowało 3636, co dało większą frekwencję 60,39%.

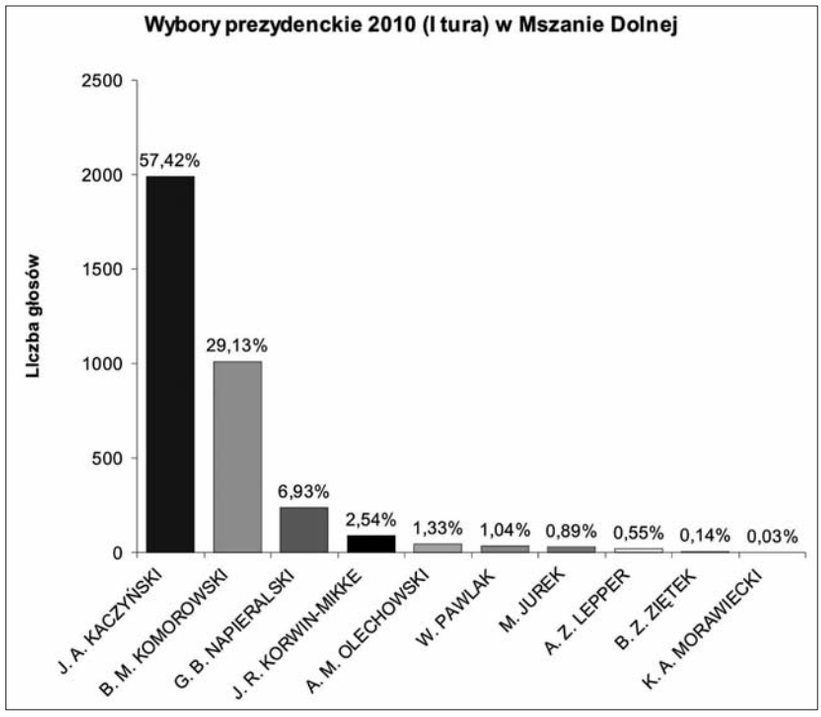

Wyniki poszczególnych kandydatów w obu głosowaniach obrazują wykresy.

Zdecydowanym zwycięzcą okazał się kandydat PiS Jarosław Kaczyński, który uzyskał w I turze 1989 głosów (57,42%), natomiast w II aż 2355 (65,27%).

Kandydat PO w I turze otrzymał 1009 głosów (29,13%), co i tak w stosunku do okolicznych gmin było przyzwoitym wynikiem, gdzie otrzymał odpowiednio: w Gminie Mszana Dolna 15,64%, Niedźwiedziu 18,87%, Dobrej 22,01%, Lubniu 19,86%, Wiśniowej 18,6%. W drugiej turze Bronisław Komorowski w mieście otrzymał 1253 głosy (34,73%). Jak głosowano w poszczególnych komisjach w mieście i sąsiednich gminach można zobaczyć na stronie: www.prezydent2010.pkw.gov.pl

Red.

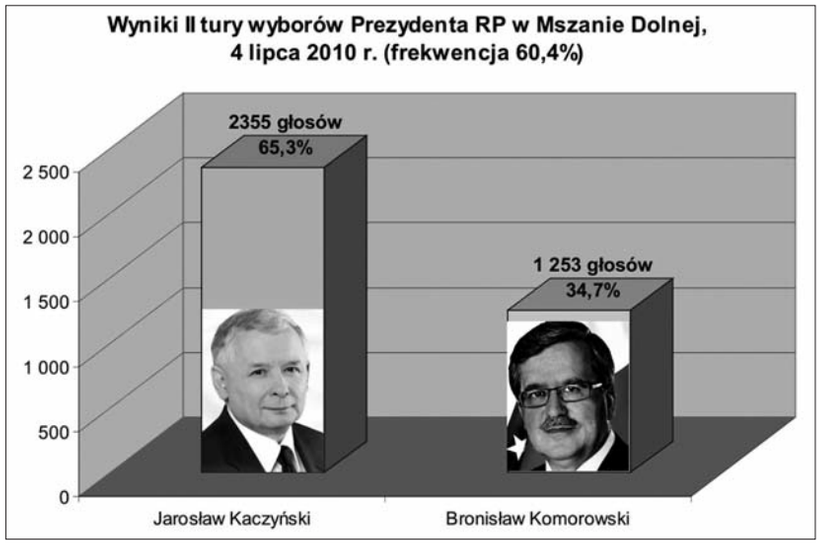

Za wcześnie

22 kwietnia straciliśmy Przewodniczącego Rady Miasta – zmarł Władysław Jerzy Żądło. Miał zaledwie 58 lat. Po krótkiej i nierównej walce przegrał z okrutną, bezlitosną chorobą. Zostawił pogrążoną w bólu Małżonkę, córki Katarzynę i Barbarę, syna Jarosława oraz ukochanego wnuka Mikołaja, z którego tak bardzo był dumny.

Kiedy kilka tygodni przed śmiercią drżącą ręką podpisał pismo

FOT. URZĄD MIASTA

Podczas sesji.

w którym poinformował kolegów z Rady Miasta o rezygnacji z funkcji Przewodniczącego, nikt wtedy nie przypuszczał, że tak szybko odejdzie z naszego grona. Wierzyliśmy, że ten twardy i silny mężczyzna da sobie radę i wyjdzie z tej walki zwycięski. Pamiętamy Jurka jak w kolarskim stroju pedałował ulicami naszego miasta, a w przerwach Sesji opowiadał nam o przejechanych setkach kilometrów. W ubiegłe wakacje przemierzył trasę pielgrzymki rowerowej spod Giewontu aż po Hel. Nie było takiego biegu ulicznego w którym zabrakło by Jurka. Dziś, trzy miesiące po Jego śmierci możemy za świętym Pawłem, parafrazując jego list, powtórzyć: „...w dobrych zawodach wystąpiłeś, bieg ukończyłeś, wiary ustrzegłeś...".

Kim był Władysław Jerzy Żądło?

Urodził się 6 czerwca 1951 roku w Kasince Małej, tam ukończył szkołę podstawową. Później w Krakowie zdał maturę i ukończył technikum. Służba wojskowa, a po niej powrót do rodzinnych stron. Zdobył tytuł inżyniera i swoje zawodowe życie związał z budową sieci elektrycznych, linii energetycznych, instalacji i oświetlenia. Zajęty od świtu do nocy, znajdywał jednak czas na działalność społeczną. Jego pasją, oprócz sportu, była muzyka - ta najgłośniejsza, bo grana przez orkiestry dęte. Miłość do muzyki, jak sam Jerzy wiele razy wspominał, zaszczepił w nim ojciec. Grał już w szkolnej orkiestrze dętej. To m.in. z jego inicjatywy trzy lata temu w Mszanie Dolnej odbył się pierwszy Międzynarodowy Przegląd Orkiestr Dętych - Jurku, nie będziesz miał chyba nic przeciw temu, by od tego roku nosił on Twoje imię? W majowe wieczory z balkonu swojego domu przy ul. Orkana wygrywał na trąbce maryjne pieśni. W październiku 2006 roku został wybrany ponownie do Rady Miasta Mszana Dolna, zaś koledzy radni powierzyli Mu funkcję Przewodniczącego miejskiego Parlamentu. Znalazł też czas, by pomagać i doradzać Proboszczowi zasiadając w Radzie Parafialnej. Jurek odszedł do Domu Ojca w wigilię swoich imienin, które przypadają, 23 kwietnia. Zamiast życzeń z naszych serc płynie modlitwa - ...dobry Jezu, a nasz Panie daj Mu wieczne spoczywanie...

Red.

FOT. URZĄD MIASTA

...bieg ukończyłem...

Ważna sesja

W dniu 31 maja br. po raz pięćdziesiąty trzeci w tej kadencji zebrali się na zwyczajnej Sesji miejscy radni - choć w swojej nazwie poniedziałkowa sesja miała słowo „zwyczajna" to taką do końca nie była. Zdarza się bowiem rzadko, by w trakcie kadencji radni musieli dokonywać wyboru nowego przewodniczącego miejskiego Parlamentu. A tak się stało w Mszanie Dolnej - wybrany w roku 2006 przewodniczącym Rady Miasta Mszana Dolna Władysław Jerzy Żądło, zmarł w kwietniu tego roku. Jego obowiązki już w styczniu przejął Wiceprzewodniczący Rady Miasta Eugeniusz Sieja i pewnie tak by zostało do końca tej kadencji - puste krzesło Przewodniczącego stałoby puste, gdyby nie prawo, a to każe w takiej sytuacji dokonać ponownego wyboru.

Ale zanim radni powołali komisję skrutacyjną i zaplombowali urnę do głosowania, na sali obrad pojawił się Proboszcz Parafii Miłosierdzia Bożego Ksiądz Stanisław Parzygnat - jego wizyta nie miała żadnego związku z wyborami, choć jak się później okaże, to parafianin Kanonika Stanisława Parzygnata, zostanie nowym przewodniczącym Rady Miasta. Poniedziałkowa Sesja miała dwa wyjątkowe punkty - wybór nowego przewodniczącego i nadanie jednej z ulic Mszany Dolnej imienia Księdza Jerzego Popiełuszki. Prośbę, by imię kapelana Solidarności i męczennika, który w niedzielę, 6 czerwca został wyniesiony na ołtarze i ogłoszony nowym błogosławionym Kościoła Katolickiego, przedłożył Radzie Miasta Proboszcz Parafii Miłosierdzia Bożego Ks. Stanisław Parzygnat. Ulica, która od poniedziałku, 31 maja nosi imię kapłana - męczennika, jest przecznicą ul. Mikołaja Kopernika i biegnie przed samym frontonem budowanego kościoła w kierunku osiedla Krakowska. Zanim radni podnieśli ręce do głosowania, prowadzący obrady Wiceprzewodniczący Eugeniusz Sieja, jeszcze raz odczytał prośbę mszańskiego proboszcza i opinię Komisji Rady Miasta. Chwilę później jednogłośnie i przez aklamację Rada Miasta w Mszanie Dolnej nadała bezimiennej dotąd ulicy imię Księdza Jerzego Popiełuszki. Tuż po głosowaniu Ksiądz Stanisław Parzygnat podziękował radnym za ten piękny prezent dla bohaterskiego kapłana w przededniu Jego beatyfikacji.

FOT. URZĄD MIASTA

Podczas obrad.

Po krótkiej przerwie radni powrócili na salę - wysłuchali jeszcze raz regulaminu przebiegu głosowania i można było zgłaszać kandydatów. Jedyną, jak się okazało kandydaturę zgłosiła radna Anna Franczak. Zaproponowała, by nowym Przewodniczącym Rady Miasta Mszana Dolna był Eugeniusz Sieja. W tajnym głosowaniu wzięło udział 12 radnych - kandydat otrzymał 11 głosów, a jeden z rajców miał inne zdanie i zagłosował na NIE. Nie przeszkodziło to jednak, by senior mszańskiego Parlamentu stanął na jego czele. Ten wybór wymusił jeszcze dwa głosowania i dwie rezygnacje z pełnionych funkcji - obejmując stanowisko Przewodniczącego Rady Miasta Eu-

geniusz Sieja musiał ustąpić z dotychczasowej funkcji wiceprzewodniczącego Rady. Fotel Eugeniusza Siei pusty był bardzo krótko - w wyborcze szranki stanęło dwóch kandydatów: Robert Andrzej Rataj i Grzegorz Wójcik. Tajne głosowanie i za moment już wiedzieliśmy, że nowemu przewodniczącemu do końca kadencji będzie pomagał radny Robert Andrzej Rataj, który swojego kontrkandydata pokonał stosunkiem głosów 8:4. przy wymaganej większości bezwzględnej 7:5 obecnych na sali radnych. Po godzinie 18 zakończyła się ta ważna Sesja - przez ostatnie pół roku do wyborów Rada Miasta pracować będzie pod przewodnictwem duetu, który tworzą najstarszy i najmłodszy radny - Eugeniusz Sieja i Robert Andrzej Rataj, którym życzymy dobrej i owocnej współpracy na rzecz naszej wspólnoty.

Red.

Majowa powódź - to już za nami

W niedzielę 16 maja br. tuż przed godziną 17:00 Burmistrz Miasta podpisał zarządzenie wprowadzające na terenie całego miasta stan pogotowia powodziowego - kilka godzin później stan alarmu obowiązywał już na terenie całego powiatu limanowskiego. Dramatyczna sytuacja panowała prawie w całej Małopolsce i na Podkarpaciu.

W naszym mieście stan rzek i potoków podnosił się niemal z godziny na godzinę - na alarm najpierw uderzyli mieszkańcy ul. Zielonej, pomni skutków powodzi z lat ubiegłych. Szybka akcja naszych ochotników z OSP wspartych zawodowcami z PSP Limanowa i ekipą ZGK stanęła na drodze żywiołu - ponad 500 worków napełnionych piaskiem skutecznie uchroniło dobytek mieszkańców ul. Zielonej. Równie dramatyczna była noc - poziom wody podnosił się w kamiennym korycie potoku Słomka - na szczęście nie powtórzyła się sytuacja z roku 1997, kiedy to wezbrane wody zalały ul. Topolową i podtopiły domy, wiele z nich niszcząc. Nad ranem woda wdarła się do pomieszczeń Przedszkola nr 2 - awaria systemu kanalizacyjnego sprawiła, że wszystkie pomieszczenia na parterze budynku zostały doszczętnie zalane - pod wodą znalazły się kuchnia, kotłownia, szatnia dla dzieci, toalety i sala lekcyjna. Znacznemu uszkodzeniu uległ też przedszkolny ogród z placem zabaw. Chwile grozy przeżyli mieszkańcy oś. Leśniaki na ul. Spadochroniarzy - tam na osiedlową drogę osunęło się zbocze z rosnącymi nań drzewami i tony mokrej ziemi. Żywioł nie oszczędził ujęć wody pitnej dla miasta - dostęp do filtrów był niemożliwy. Usuwanie awarii rozpoczęło się natychmiast, gdy tylko zmniejszył się napływ wody na ujęcia i było możliwe wprowadzenie ekip, które usuwały zwały kamieni, korzeni, mułu i tego wszystkiego, co przyniosła woda. Zaraz potem, w kolejnych dniach rozpoczęło się szacowanie szkód - pracowały dwie powołane przez burmistrza komisje mające za zadanie opisać powstałe szkody, zliczyć straty w infrastrukturze i sporządzić protokół niezbędny do wystąpienia o środki finansowe MSWiA na usuwanie skutków klęsk i powodzi.

FOT. URZĄD MIASTA

Zalane przedszkole Nr 2.

Red.

Straty oszacowane

7 czerwca zakończyliśmy szacowanie strat po majowej powodzi AD 2010 - nie wiemy, czy żywioł jeszcze o sobie przypomni, czy nie daj Boże, powróci? Gotowy protokół powędrował na biurko Wojewody Małopolskiego. 10 czerwca br. komisja weryfikująca straty od godziny 9:00 dokonała swoistej „lustracji" strat w naszym mieście.

Przedstawiciele wojewody wskazali z całego protokołu stanowiące 30% zniszczone przez powódź obiekty i udali się w teren. Po powrocie sporządzono ostateczną wersję protokołów. Komisja Wojewody zaakceptowała straty w infrastrukturze miasta na poziomie 3 617 400 zł. Po ich zatwierdzeniu mogliśmy formalnie rozpocząć starania o promesy na usuwanie skutków powodzi i klęsk żywiołowych na swoich terenach. Miejska komisja straty w infrastrukturze komunalnej (drogi, mosty, urządzenia kanalizacyjne, ujęcia wody pitnej) a także straty w obiektach oświatowych, oszacowała na kwotę 4 996 700,00 zł. Po otrzymaniu pieniędzy rządowych na usuwanie skutków powodzi z 2010 r., realizujemy na terenie miasta promesę MSWiA za poprzednie lata - wybudowano dwie kolejne ulice/drogi osiedlowe. Na Zarabiu Firma CAT-BUD z płyt ażurowych wybudowała 150 metrowy odcinek prowadzący w kierunku posesji pp. Hołuj

FOT. URZĄD MIASTA

Nowa nawierzchnia na ul. Słonecznej.

i pp. Surówka. Koszt tej inwestycji zamknął się w kwocie 61.784.46 zł.

FOT. URZĄD MIASTA
Kolejna droga z „powodziówki" gotowa.

Za te pieniądze oprócz przyzwoitego wreszcie, dojazdu do swoich domostw, uzyskaliśmy także odwodnienie tej bystrej drogi, a także niezbędny w jej dolnym odcinku przepust odprowadzający wodę nie tylko z samej drogi, ale też z dróg leśnych prowadzących do pól mszańskich rolników. Druga inwestycja to budowa 200 metrowego odcinka ul. Słonecznej - niemiłosiernie niszczona do tej pory żwirowa droga, uzyskała odwodnienie, a także bitumiczną nawierzchnię. Koszt tej inwestycji, to suma 62.489,01 zł. Dlaczego Urząd Miasta wykonuje ten odcinek, prowadzący na dziś do jednego domu, choć w Mszanie Dolnej na remont czekają od wielu lat drogi prowadzące do kilku, czy nawet kilkunastu domostw? Otóż powodem takiej decyzji było rozporządzenie MSWiA z dnia 27 kwietnia br. o wydatkowaniu środków z budżetu państwa na zadania Samorządów. Pierwotnie do realizacji zgłoszona była droga osiedlowa na os. Łysok (ul. Orkana), ale gdy okazało się, że samorządy nie mogą remontować, ani też odbudowywać dróg nie będących ich własnością (są jedynie w tzw. władaniu) a taką jest wspomniana droga na Łysok, na gwałt musieliśmy szukać drogi miejskiej, by nie zwracać przyznanych w promesie środków. Taką okazała się ul. Słoneczna, będąca własnością miasta. W protokołach strat za ostatnie 5 lat nie znaleźliśmy innej, spełniającej kryteria określone w rozporządzeniu szefa MSWiA. Tak więc do już wyremontowanych w latach ubiegłych dróg miejskich i osiedlowych, dołączyły dwie kolejne i są to odcinki dróg o kolejnych porządkowych numerach; 33 i 34. Dla przypomnienia podajemy, że w roku 2007 takich dróg wykonano 12, w kolejnym 2008 było ich 11, w roku 2009 „uzbierało" się kolejnych 9 odcinków i w roku bieżącym, na razie jedynie dwie drogi. Jeśli zsumujemy te dane, to suma łączna poniesionych wydatków (pozyskane z MSWiA 80% i wkład własny 20%) daje nam kwotę 4.186.947,69 zł. Za te pieniądze wykonano łącznie w latach 2007- 2010 na terenie miasta 12.263 mb dróg.

23 czerwca br. z rąk Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Jerzego Millera Burmistrz Miasta Tadeusz Filipiak odebrał pierwszą promesę powodziową na odbudowę infrastruktury drogowej w Mszanie Dolnej zniszczonej podczas powodzi w 2010 r., opiewającą na kwotę 240 000 zł. Kolejne, większe pieniądze na ten cel Minister obiecuje już za kilka miesięcy... Jest więc duża szansa, że zniszczone drogi już wkrótce zyskają nowe oblicze.

Red.

Wspólne świętowanie

Razem świętowali, choć od 1992 roku pracują na własny rachunek - mowa o Samorządach Miasta i Gminy Mszana Dolna. 25 maja o godz. 15.00 w kościele św. Michała w Mszanie Dolnej samorządowcy obu gmin uczestniczyli we wspólnej modlitwie dziękczynnej za 20 lat odrodzonego Samorządu w wolnej Polsce.

Kościelne ławy zajęli byli i obecni radni, wójtowie i burmistrzowie, dyrektorzy szkół, przedszkoli i innych instytucji związanych z Samorządami. Uroczystej Mszy św. przewodniczył Ks. Jerzy Raźny, proboszcz mszańskiej parafii w koncelebrze z o. Zygmuntem Mikołajczykiem z Lubomierza, Ks. Janem Zającem ze Śnieżnicy oraz Ks. Tadeuszem Skupieniem, wikariuszem parafii św. Michała. W homilii mszański proboszcz przypomniał krótko historię polskiej samorządności, podkreślając mocno, że reforma samorządowa w Polsce, jest jedyną, która tak naprawdę się udała - trudno byłoby tak powiedzieć o reformie zdrowia, czy szkolnictwa. Przypomniał też trzy wielkie postacie najnowszej historii Polski, bez których nie byłoby wolnej Polski, nie byłoby Samorządów - to Jan Paweł II, Ks. Jerzy Popiełuszko i Ks. prof. Józef Tischner. Po mszy św. z krótkim programem słowno-muzycznym wystąpiła młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Kasince Małej. Po uroczystościach w kościele samorządowcy obu gmin i zaproszeni Goście spotkali się na wspólnym poczęstunku w gościnnych, jak zawsze progach Oberwanki w Łostówce. Gospodarze spotkania, wójt Tadeusz Patalita i burmistrz Tadeusz Filipiak witając zebranych, przypomnieli wspólny początek i „bezbolesny" rozwód obu samorządów, wskazując na wkład wszystkich, którzy brali udział w pracach samorządu od początku lat 90-tych. Chwilą ciszy uczczono pamięć Tych, których przedwczesna śmierć wyrwała z tego grona. Choć lista zaproszonych Gości była bardzo bogata, to ci zapisani na pierwszych pozycjach nie dojechali do Mszany Dolnej - gościliśmy jednak aż trójkę posłów: Bronisława Dutkę z PSL, Wiesława

FOT. URZĄD MIASTA
Kościół św. Michała - msza dziękczynna.

Janczyka z PiS i Witolda Kochana z PO. Byli obaj limanowscy starostowie i komendant PSP Limanowa, a także wójt Niedźwiedzia Janusz Potaczek. Zasłużeni dla mszańskiej Gminy samorządowcy otrzymali medale i listy gratulacyjne. Samorząd Miasta doceni pracę na rzecz rozwoju Mszany Dolnej podczas uroczystości 3 października - wtedy to uhonorujemy tych, którzy dla naszego miasta zasłużyli się w sposób szczególny.

To jubileuszowe zgromadzenie samorządowców było znakomitą okazją do spotkania po latach tych, którzy jeszcze w KO kładli fundamenty pod Samorządy z tymi, którzy dziś to dzieło kontynuują. Rozmawiali ze sobą radni pierwszej kadencji z tymi, którzy wtedy, w roku 1990 mieli lat 8 może 10, a dziś zasiadają w Radzie Miasta i decydują o losach swojej gminy. Słońce kryło się za okolicznymi szczytami, a przy stołach i ławach na tarasie wciąż trwały rozmowy, dyskusje, a pewnie i spory o Polskę i o losy gmin, bo choć dziś drogi wielu z nas się rozeszły, to kiedyś, 20 lat temu, zaczynaliśmy razem budowanie samorządnej Ojczyzny.

FOT. URZĄD GMINY

Pamiątkowe zdjęcie samorządowców.

Red.

25 lat kapłańskiej posługi - Ksiądz Proboszcz Stanisław Parzygnat

W maju 1985 roku z rąk Metropolity Krakowskiego Kard. Franciszka Macharskiego przyjął święcenia kapłańskie. Z dwudziestu pięciu lat, jakie minęły od tamtej chwili, osiem jest wśród nas, w Mszanie Dolnej.

Nim dekretem kardynała Macharskiego został skierowany do miasta pod Lubogoszczą, pracował w parafiach w Oświęcimiu, Krakowie i Zakopanem. Od pięciu lat wznosi kościół na Placu św. Siostry Faustyny - ale zanim zabrał się do budowy, przez prawie trzy lata mieszkał w parafii św. Michała Archanioła i choć udzielał się w pracy duszpasterskiej w macierzystej parafii, jego głównym zadaniem było tworzenie podwalin pod nową wspólnotę i budowa kościoła po drugiej stronie rzeki. W niedzielę, 9 maja razem ze swoimi parafianami dziękował Bogu za 25 lat swojego kapłaństwa. Podczas uroczystej Mszy św. Jubilatowi zagrała Orkiestra Dęta OSP w Mszanie Dolnej i góralska kapela złożona z uczniów zakopiańskich szkół, których katechetą w czasie swojej posługi pod Giewontem był ks. Stanisław. Nie zabrakło młodzieży i dzieci. W pięknych regionalnych strojach przyszli na srebrny Jubileusz swojego proboszcza mszańscy Zagórzanie - w darze od nich Jubilat otrzymał kapelusz z orlim piórem i piękną, bogato zdobioną ciupagę. W długiej kolejce z powinszowaniami ustawili się przedstawiciele Rady Parafialnej, uczniowie Zespołu Szkół Miejskich nr 1 i przedstawiciele grup działających przy parafii. W imieniu Samorządu Miasta bukiet 25 róż wraz z życzeniami złożyli Eugeniusz Sieja - wiceprzewodniczący Rady Miasta i burmistrz Tadeusz Filipiak. Zaś wieczorem nad kościołem rozbłysła feria sztucznych ogni - „... za kapłaństwo, za 50 lat życia trzeba dziękować przede wszystkim Panu Bogu, ale nie można zapominać o ludziach, którym tak wiele zawdzięczam...” mówił, dziękując zebranym w kościele ksiądz Stanisław Parzygnat. To z myślą o nich na koniec tego pełnego wrażeń dnia, przygotował niespodziankę w postaci pokazu sztucznych ogni.

FOT. ARCH. PARAFII

Kwiaty na 25 lecie kapłaństwa.

FOT. ARCH. PARAFII

Nie obyło się bez prezentów.

Red.

Kustosz tischnerowskiej spuścizny

Ksiądz Jerzy Raźny, bo o nim mowa w tytule artykułu, nim objął duszpasterską pieczą parafię św. Michała Archanioła w naszym mieście, przez kilkanaście lat proboszczował w Łopusznej na Podhalu - miejscu szczególnym, bo związanym z dwiema wielkimi postaciami: ks. Kazimierzem Bukowskim i ks. prof. Józefem Tischnerem. Ma za sobą i misyjną przygodę - przez 5 lat głosił Dobrą Nowinę w dalekiej Brazylii. Urodzony w roku 1954 pod Tatrami, tam ukończył szkołę podstawową i liceum.

Po zdaniu matury wstąpił do Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej. Po sześciu latach studiów i formacji, 18 maja 1980 roku, wraz z 35 innymi diakonami przyjął święcenia kapłańskie w Katedrze Wawelskiej z rąk krakowskiego Metropolity Kardynała Franciszka Macharskiego.

Z 30 lat kapłańskiej posługi, najdłużej pracował w parafii Świętej Trójcy i św. Antoniego Opata w Łopusznej. W lipcu roku 2007 na mocy dekretu Kardynała Stanisława Dziwisza został proboszczem parafii św. Michała Archanioła w Mszanie Dolnej. W tych dniach mijają trzy lata proboszczowania i pasterzowania tej wspólnocie.

FOT. FOTO-MAJKA

Było dużo życzeń i kwiatów.

W niedzielę 30 maja br. na Sumie odprawianej przez Jubilata, za dar kapłaństwa swojego proboszcza dziękowali parafianie - w długiej kolejce na stopniach ołtarza stały dzieci i młodzież, przedstawiciele Samorządu i Rady Parafialnej, druhowie z OSP i kapelmistrz Orkiestry Dętej, nie mogło zabraknąć gospodarzy w zagórzańskich strojach i ministrantów. Z serdecznymi życzeniami wyrażonymi pieśnią i prozą, proboszczowski Jubileusz uczcili chórzyści z Chóru Męskiego przy kościele św. Michała. Wraz z Dostojnym Jubilatem dziękczynną Eucharystię sprawował pracujący na misjach w dalekim Kazachstanie ksiądz Stanisław Chorągwicki pochodzący z mszańskiej parafii, oraz senior wśród mszańskich wikariuszy - ksiądz Paweł Rybski. W koncelebrze uczestniczył również o. Norbert Bajorek, kapelan Sióstr Franciszkanek z Leśnej, chętnie śpieszący z pomocą przy posłudze w parafii.

Niemym świadkiem majowego Jubileuszu księdza Proboszcza Jerzego było... rusztowanie - symbol i znak, że ta wspólnota i jej proboszcz, nie tylko świętuje, ale bardzo mocno i owocnie pracuje, by parafialna świątynia z każdym niemal dniem, stawała się coraz piękniejsza. To wielkie dzieło renowacji rozpoczął poprzednik księdza Jerzego Raźnego, dziś duszpasterz wspólnoty w Chrzanowie-Kościelcu, ksiądz Zdzisław Balon. Trwają prace nad odnowieniem polichromii w nawie zwanej umownie żeńską i nawie głównej. Na swoje miejsce powrócił po restauracji ołtarz główny, a odnowione już prezbiterium i nawa męska zachwycają swoim pięknem. Czego najbardziej trzeba dziś życzyć Jubilatowi? A jeśli Jemu, to i nam. Byśmy wspólnym wysiłkiem ukończyli rozpoczęte dzieło, by nasza świątynia z ponad wiekową historią zachwycała modlących się w niej parafian i gości.

Red.

Metropolita na roboczo

W latach 1977-79 mieszkał na „wikarówce" przy ul. Kościelnej (dzisiaj ul. Jana Pawła II) i pomagał w duszpasterskiej pracy w parafii św. Michała Archanioła. Łączyły Go serdeczne więzy przyjaźni z ówczesnym mszańskim wikariuszem ks. Marianem Podgórnym. Młody ksiądz Kazimierz Nycz studiował wtedy na KUL-u, a Mszanę Dolną obrał sobie jako miejsce w którym powstawać będzie praca doktorska z katechetyki.

Wyjazdy do Lublina na wykłady i posługa w mszańskim kościele wypełniły te lata. Któż wtedy przypuszczał, że kiedyś ten młody kapłan ze Starej Wsi pod Oświęcimiem będzie Pasterzem Metropolii Warszawskiej? Ale zanim został następcą Prymasa Tysiąclecia, Jan Paweł II mianował ks. dra Kazimierza Nycza biskupem pomocniczym Archidiecezji Krakowskiej - to na głowie młodego biskupa Nycza spoczęły przygotowania wszystkich kolejnych papieskich odwiedzin w Ojczyźnie. Dał się wtedy poznać jako świetny organizator, umiejący znaleźć szybko wspólny język z odpowiedzialnymi za wizytę ze strony państwowej. W roku 2004 został mianowany ordynariuszem diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, zaś 1 kwietnia 2007 roku odbył Ingres do Katedry św. Jana w Warszawie. Nie zapomniał nigdy o ziemi krakowskiej - przy każdej nadarzającej się okazji odwiedza swoją macierzystą diecezję. I tak też było w sobotę 8 maja - przyjechał do Krakowa by uczestniczyć w dorocznej Procesji ze Skałki na Wawel ku czci św. Stanisława Biskupa - Patrona Polski. Przed południem przewodniczył uroczystościom w Kasinie Wielkiej - pobłogosławił sztandar tamtejszego Gimnazjum noszącego od sześciu lat imię Prymasa Tysiąclecia Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Odwiedził na Śnieżnicy swojego Przyjaciela ks. Jana Zająca, a przed samym powrotem do Krakowa wstąpił na plac budowy nowego

kościoła w Mszanie Dolnej. Kilka lat temu bp. Nycz przejeżdżając

FOT. URZĄD MIASTA

W drodze do budowanej świątyni.

przez nasze miasto zapytał towarzyszących mu w podróży, dlaczego na chodniku przy ul. M. M. Kolbego gromadzą się w niedzielne popołudnie ludzie? Gromadzą się na mszy św. odprawianej w maleńkiej kaplicy SS. Franciszkanek, usłyszał w odpowiedzi. Wtedy zrodziła się myśl - w Mszanie Dolnej potrzebny jest drugi kościół. Od tego momentu sprawy potoczyły się bardzo szybko. Do pracy w parafii św. Michała został skierowany ks. Stanisław Parzygnat z misją tworzenia nowej parafii i budowy kościoła. W roku 2005 został mianowany pierwszym proboszczem nowopowstającej wspólnoty Bożego Miłosierdzia - rozpoczął budowę plebanii i świątyni. Dziś po pięciu latach stoi plebania, a w jej przyziemiu tymczasowa kaplica. Na placu obok stoi też nowa świątynia - jej mury i przebieg prac najbardziej interesowały Gościa z Warszawy. Oprowadzany po surowym jeszcze wnętrzu kościoła pytał o najdrobniejsze szczegóły. O przebiegu robót Arcybiskupa informował proboszcz ks. Stanisław Parzygnat i kierujący robotami Stanisław Jakubiak. Krótka wizyta zakończyła się życzeniami i pasterskim błogosławieństwem dla wspólnoty i jej proboszcza wznoszących w naszym mieście świątynię Bożego Miłosierdzia.

Red.

12 miesięcy od wbicia pierwszej łopaty

Dokładnie dwanaście miesięcy temu, 26 maja 2009 roku, na plac budowy Miejskiej Hali Sportowej w Mszanie Dolnej wjechał sprzęt budowlany, a pracownicy krakowskiej CHEMOBUDOWY pod okiem inż. Bogusława Łagodzkiego rozpoczęli prace przy wznoszeniu obiektu - z samego rana ciężarówki zwoziły kontenery służące robotnikom za szatnie, jadalnie i biura. Wokół placu budowy uczniowie pod okiem p. Zbigniewa Stachury „wykręcali" ostatnie kółeczka, tak popularne na lekcjach wychowania fizycznego w tej szkole.

Z każdym niemal dniem zmieniał się krajobraz trawiastego boiska - teren ogrodzono, zainstalowano oświetlenie placu budowy, a wielkie kopary rozpoczęły wykopy fundamentów. Krok po kroku rozpoczęliśmy realizację marzeń wielu młodych i nie tylko, mieszkańców naszego miasta. Z wielkiej budowy mogą być „niezadowolone" jedynie dzieciaki - mało, że „straciły" trawiaste boisko, to jeszcze zabroniono korzystania z boiska asfaltowego, które po prostu znikło! W jego miejsce jednak powstaje wielofunkcyjne boisko o poliuretanowej nawierzchni, przystosowane do gry w siatkówkę i koszykówkę. Będą tam też zamontowane bramki do piłki ręcznej.

FOT. URZĄD MIASTA

Hala od środka.

FOT. URZĄD MIASTA

Hala z zewnątrz.

Ogromną połać boiska piłkarskiego wypełniły mury pierwszej pełnowymiarowej hali sportowej na ziemi limanowskiej. Tak to jest już w życiu, że trzeba z czegoś zrezygnować, by w zamian zyskać coś innego. Dziś hala jest już przykryta, trwają roboty tynkarskie wewnątrz obiektu, pracują również elektrycy i ekipy montujące systemy wentylacyjne hali, zamontowana jest też stolarka aluminiowa. Wokół obiektu rozpoczęły się roboty związane z budową sieci dróg i chodników, miejsc parkingowych dla samochodów osobowych i autobusów. Uczniowie i nauczyciele odpoczywają na wakacjach. Co zastaną gdy wrócą 1 września br. do swojej szkoły? Z pewnością będą mieć powody do radości - jest ogromna szansa, że jesienne słoty nie będą nam straszne, bo zajęcia po raz pierwszy w historii tej placówki będą mogły być prowadzone równolegle przez 5 nauczycieli nie na korytarzach lub szkolnym holu, ale na starej sali i na nowym, wymarzonym obiekcie.

Zapraszamy do obejrzenia zdjęć w galerii dokumentującej kolejne etapy budowy hali: strona internetowa miasta www.mszana-dolna.pl, zakładka Galeria, Inwestycje 2009 i 2010.

Red.

1.500.000 zł na halę

Kwietniowa Sesja Rady Miasta Mszana Dolna rozpoczęła się minutą ciszy upamiętniającą zmarłego Przewodniczącego RM Władysława Jerzego Żądło. W trakcie obrad dotarła do zebranych radosna wiadomość z obrad innego samorządu - Sejmiku Województwa Małopolskiego. Otóż Miasto Mszana Dolna decyzją Zarządu oraz Sejmiku Wojewódzkiego otrzyma dodatkową kwotę 1,5 mln zł na budowę hali sportowej przy Zespole Szkół Miejskich Nr 1.

Pieniądze pochodzić będą z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w ramach Programu Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Małopolskiego na lata 2009-2011. Wniosek w tej sprawie na początku roku złożył burmistrz Miasta w Urzędzie Marszałkowskim, argumentując konieczność dofinansowania inwestycji jej strategicznym znaczeniem dla rozwoju i promocji naszej miejscowości, dla zdrowia i rozwoju fizycznego mieszkańców, stopniem zaawansowania budowy, a także unikalnością parametrów hali w skali powiatu. Jest to kolejne przyznane dofinansowanie na tę inwestycję. Wcześniej miejski Samorząd otrzymał 2.404.769,78 zł z Unii Europejskiej, a konkretnie z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Tak więc w sumie ponad połowa wartości inwestycji zostanie pokryta ze środków zewnętrznych - gdyż koszt budowy hali wynosi 7.767.344,66 zł.

Dla przypomnienia: hala sportowa będzie posiadać boisko o wymiarze 44x24 m (hala ma 9m wysokości mierząc po ścianie i ponad 15m wysokości od podłogi do kalenicy), które będzie mogło być dzielone dwiema kotarami na 3 mniejsze boiska. Dwukondygnacyjna widownia wyposażona będzie w 266 krzesełek. Hala posiadać będzie zaplecze sanitarne oraz szatniowe, a także siłownię oraz salkę fitness. Obok hali, jako inwestycja towarzysząca, powstanie boisko wielofunkcyjne na wolnym powietrzu. Projekt hali wykonała krakowska firma ARCHIKON, natomiast wykonawcą jest również pochodząca z grodu Kraka firma CHEMOBUDOWA S.A. Planowane zakończenie prac planowane jest na I kwartał 2011 roku, jednak Wykonawca deklaruje znacznie wcześniejszy finisz prac, co zapewnie ucieszy mszańską młodzież, która nie może doczekać się pierwszych zajęć na upragnionym obiekcie. Na tej sesji radni ocenili też pracę burmistrza w roku ubiegłym - po odczytaniu przez prowadzącego obrady jeszcze wtedy Wiceprzewodniczącego Eugeniusza Sieję protokołu RIO w Krakowie n.t. wykonania budżetu za rok 2009, oraz wysłuchaniu opinii Komisji Rewizyjnej, w głosowaniu Rada Miasta jednogłośnie udzieliła Burmistrzowi Miasta - Tadeuszowi Filipiakowi absolutorium.

FOT. URZĄD MIASTA

Budowa hali i boiska w jej otoczeniu.

Red.

Niespodziewana wizyta

W dniu 28 czerwca br. wizytujący inwestycje sportowe w Małopolsce Minister Sportu Adam Giersz w asyście posłów na Sejm RP: Ireneusza Rasia, Andrzeja Guta - Mostowego, Andrzeja Czerwińskiego zawitał także do Mszany Dolnej. Najpierw w Urzędzie Gminy podtrzymał deklaracje odnośnie dofinansowania centrum biegów narciarskich w Kasinie Wielkiej.

Następnie odwiedził budującą się największą w powiecie halę sportową przy Zespole Szkół Miejskich Nr 1, dofinansowaną z Ministerstwa Sportu (o czym powyżej). Z zaciekawieniem pytał o wyposażenie, parametry oraz o finansowanie obiektu. Wraz z Burmistrzem, Przewodniczącym Rady Miasta, Dyrektorką Szkoły, posłami „zwiedził" halę i jej zaplecze, po czym udał się do wschodniej Małopolski, gdzie miał zaplanowany kolejny punkt podróży.

FOT. URZĄD MIASTA

W trakcie wizyty.

Red.

FOT. URZĄD MIASTA

Pamiątkowe zdjęcie na tle budowanej hali.

Orlik nareszcie wyfrunął

Wiemy już na pewno, że kompleks boisk, piłkarskiego i wielofunkcyjnego, zwanych popularnie Orlikami, to absolutny strzał w "10". Od marca w naszym mieście boiska do piłki nożnej, koszykówki i piłki siatkowej są oblegane do późnych godzin - bywa, że gospodarz obiektu p. Władysław Tomala o godz. 22 miewa czasami kłopoty z młodymi piłkarzami i koszykarzami, którym nie spieszno do domów, a właściwie do łóżek.

By być pewnym, że znajdzie się miejsce na boisku, młodzi ludzie organizują drużyny i wcześniej telefonicznie lub osobiście rezerwują termin i czas w którym boisko, czy to piłkarskie, czy do kosza, będzie wyłącznie do ich dyspozycji. Sportowy kompleks dysponuje parkingiem, a ci którzy na Orlika przyjeżdżają na rowerach, mogą je bezpiecznie postawić na specjalnych stojakach - prezencie od Prezesa MEBLOMETU p. Mirosława Kogutowicza, któremu tą drogą bardzo gorąco dziękujemy. Otoczenie naszego Orlika zmienia się niemal z dnia na dzień - stylowe ławki i kosze, ozdobne krzewy i iglaki zapełniają powoli rabaty - w tym miejscu kolejne podziękowania. Tym razem kierujemy je na ręce Państwa Zofii i Antoniego Szlaga z Kasinki Małej - znanych i uznanych hodowców roślin i krzewów ozdobnych. Wcale nie musieli, ale na prośbę burmistrza podarowali naszemu Orlikowi 20 ozdobnych iglaków. Nad obiektem troskliwą pieczę sprawuje p. Władysław Tomala - nie ukrywa radości, że znalazł wspólny język z młodzieżą. Nie zdarzył się jeszcze na obiekcie żaden huligański wybryk, czy dewastacja urządzeń sportowych lub wyposażenia budynku, w którym korzystający z boisk amatorzy sportu, mają do swojej dyspozycji szatnie, toalety i natryski. Generalny wykonawca obiektu, kielecka firma CREATIVE FUTURE podarowała komplet ławeczek i wieszaki na ubrania.

Choć więc obiekty od ponad miesiąca tętniły pełnią sportowego życia, to jednak oficjalne, uroczyste otwarcie wciąż z różnych względów musieliśmy przekładać. Ostatni ustalony termin przypadł na tydzień narodowej żałoby po katastrofie pod Smoleńskiem. Zaproszeni Goście nie mieli do nas o to żalu i ze zrozumieniem przyjęli kolejny termin - a był nim czwartek 29 kwietnia br. Tuż po godzinie 11 na ul. J. Marka pojawili się pierwsi Goście: Stanisław Sorys - Wicewojewoda Małopolski, Leszek Zegzda - Wicemarszałek Małopolski, Franciszek Dziedzina - Wicestarosta Limanowski, Radni Sejmiku Województwa Małopolskiego - Barbara Dziwisz, Urszula Nowogórska i Grzegorz Biedroń. Nie zabrakło najbliższego sąsiada - wójta Gminy Mszana Dolna Tadeusza Patality. Byli najmłodsi piłkarze KS Turbacz Mszana Dolna ze swoim trenerem Grzegorzem Szynalikiem i włodarze klubu z Prezesem Władysławem Szczypką i Gospodarzem klubu Kazimierzem Kokoszką na czele. Role gospodarzy czwartkowej uroczystości pełnili radni miejscy, z Eugeniuszem Sieją, Wiceprzewodniczącym Rady Miasta na czele, oraz urzędnicy miejscy obecni przy procesie tworzenia dokumentacji, przetargów i rozliczeń inwestycji.

FOT. URZĄD MIASTA

Symboliczne przecięcie wstęgi.

Nasi dziadowie mówili zawsze - "...bez Boga ani do proga...". My też poprosiliśmy proboszcza parafii św. Michała ks. Jerzego Raźnego, by obiekty sportowe na których mieszkańcy Mszany Dolnej będą uprawiać różne dyscypliny sportowe, pobłogosławił i pokropił święconą wodą. Uroczystego przecięcia wstęgi otwierającej symboliczne bramy ORLIKA dokonali wspólnie Marszałek Leszek Zegzda, Wojewoda Stanisław Sorys, Wiceprzewodniczący Rady Miasta Eugeniusz Sieja oraz burmistrz Tadeusz Filipiak i młody piłkarz KS Turbacz - Jakub Malec. Chwilę później jedną z podarowanych przez siebie piłek na jedenastym metrze ustawił Marszałek Zegzda i za moment futbolówka wylądowała w dolnym rogu bramki. W kolejce do rzutów karnych stanęli również Wojewoda Sorys, Wicestarosta Dziedzina, a nawet Urszula Nowogórska, której szpilki nie przeszkodziły w pokonaniu młodego golkipera mszańskiego klubu. Kameralną uroczystość zakończyła się krótkim spotkaniem w gościnnych murach Folwarku Stara Winiarnia.

FOT. URZĄD MIASTA

Wspólne zdjęcie z „młodymi orlikami".

Red

Stara - nowa ścieżka

Zakończyły się prace już przy bardzo popularnej ścieżce prowadzącej od placu kościelnego wzdłuż skarpy do ul. Słonecznej. Z roku na rok jej stan się pogarszał, ostatnia zima i srogie mrozy sprawiły, że poruszanie po niej stało się niebezpieczne.

„Wydeptana" po naturalnej skarpie w pierwszych latach swojego istnienia służyła, jako znakomity skrót, tak jak i dziś, mieszkającym na Obłazach, ulicach: Spadochroniarzy i Słonecznej, podążającym do szkoły nr 2, ale także na niedzielne i świąteczne nabożeństwa w kościele Św. Michała. Z każdym rokiem znaczenie tego traktu wzrastało - przy ul. Słonecznej powstał Stadion Sportowy i miejsca parkingowe, zaś w Rynku i okolicach w nowopowstałych szkołach średnich naukę pobiera kilkuset uczniów, a wielu z nich to mieszkańcy Mszany Dolnej z okolic o których piszemy wyżej. W latach 90-tych ścieżka nabrała „wyglądu" - burmistrz Antoni Róg zlecił wykonanie niezbędnych prac zabezpieczających zbocze przed osuwaniem się ziemi. Krawężniki, kostka betonowa, a tam gdzie było można betonowe stopnie, jak również oświetlenie ścieżki i „czuwająca" nad bezpieczeństwem, szczególnie dzieci przechodzących każdego dnia na stadion, poręcz dopełniły całości. Ten popularny w naszym mieście pieszy dukt, był zawsze wspólną troską dwóch instytucji - ZZG INCO i Urzędu Miasta Mszana Dolna. Przez ostatnie kilka lat ciężar utrzymania tej ścieżki w jakim takim stanie spadł na barki dyr. Jerzego Łabuza - pracownicy ZGK sprzątają tę ścieżkę po zimie, gdy zaś napadało dużo śniegu, INCO „wzywało" pomocy - wtedy też połączone siły ZGK i INCO doprowadzały chodnik do stanu w którym można było z niego bezpiecznie korzystać. Trzeba jednak zaznaczyć, że ścieżka ta jest pod stałą i na miarę możliwości, opieką dyr. Jerzego Łabuza i pracowników INCO.

Skargi użytkowników na stan ścieżki od kilku miesięcy docierały do Urzędu Miasta. Istniejące stopnie z kostki brukowej, krawężniki i osadzone na słupkach zabetonowanych w gruncie poręcze, przegrały z ostrą zimą. Brak odwodnienia, duża i stroma skarpa spowodowały ob-

FOT. URZĄD MIASTA

Ścieżka w trakcie remontu

sunięcia terenu. Krawężniki i kostka wraz z poręczami rozpoczęły „wędrówkę" w stronę budynków administracyjnych INCO. Dłużej nie można było czekać - krótkie spotkanie dyr. Łabuza i burmistrza Filipiaka, którego efektem była decyzja: przystępujemy do odbudowy. Jeszcze tego samego dnia na ścieżce pojawił się p. Eugeniusz Kotarba z mszańskiej Firmy „BRUK-BUD". Pomierzył, policzył i doradził, co trzeba i co można tam zrobić, bo teren do łatwych nie należy - wystarczy powiedzieć, że wszystkie prace trzeba wykonać ręcznie. Jedynym „zmechanizowanym" sprzętem są ...taczki. Prezes „BRUK-BUDu" i mieszkaniec ul. Spadochroniarzy w jednej osobie, tak jak obiecał, roboty zakończył jak najszybciej. Kosztami robót podzieliły się solidarnie, Urząd Miasta i INCO.

Red.

Woda pilnie poszukiwana

Nie jest tajemnicą, że rejon Mszany Dolnej zwany popularnie „Pańskim" bo kiedyś te tereny należały do Panów Krasińskich - mszańskich hrabiów, do czasów współczesnych nie doczekał się miejskiej sieci z wodą pitną.

Nie oznacza to, że wody tu nie ma - kilkadziesiąt gospodarstw domowych zaopatrywanych jest w wodę z własnych studni przydomowych, lub z ujęcia którym zarządza prywatna spółka wodna. Te piękne tereny z których rozpościerają się wspaniałe widoki na Beskid Wyspowy i Gorce kuszą nie tylko miejscowych, ale i przybyszów z innych rejonów Polski do nabywania działek budowlanych, właśnie na Pańskim. Urząd Miasta Mszana Dolna, który jest właścicielem 66 działek budowlanych w tym rejonie, rozpoczął w tym roku ich sprzedaż - podczas dwóch rozstrzygniętych już przetargów nowych nabywców zyskało 14 działek. W najbliższym czasie do sprzedaży zostaną przeznaczone kolejne. Ale zanim doszło do pierwszych transakcji i podpisania Aktów Notarialnych, w mszańskim Urzędzie zaczęto myśleć o wodzie. Wygospodarowano i zabezpieczono na ten cel potrzebne środki z budżetu miasta - w roku ubiegłym specjaliści z olkuskiej firmy A-Z KONCEPT wskazali w wyniku przeprowadzonych na Pańskim badań obszar najbardziej bogaty w wodę. Wiosną tego roku została podpisana stosowna umowa na mocy której Zakład Wiertniczo-Geologiczny inż. J. Kurdziel z Krakowa w początkach maja rozpoczął roboty wiertnicze na wskazanym terenie. W połowie czerwca br. już było wiadomo, że woda jest i to w dostatecznej ilości, żeby zasilić nowe osiedle domków

FOT. URZĄD MIASTA

Standardowy odwiert.

jednorodzinnych, a może nawet część miasta przy ul. Ogrodowej i ul. Mroza. Wstępne badania pokazują, że bez straty dla zasobów głębinowych można czerpać ok. 4 m sześc. na godzinę. Następnym krokiem, po wykopaniu studni i przeprowadzeniu odpowiednich badań jakości wody, będzie zlecenie dokumentacji zbiornika wraz ze stacją uzdatniania wody, a następnie ich budowa.

Red.

Termalne absolutorium

W siedzibie spółki z o. o. Gorczańskie Wody Termalne, w Porębie Wielkiej w dniu 11 czerwca br. odbyło się Zgromadzenie Wspólników z uczestnictwem członków Rady Nadzorczej. Celem spotkania było podsumowanie działalności spółki w roku 2009, przyjęcie sprawozdań z działalności Zarządu oraz Rady Nadzorczej spółki, a także udzielenie członkom tych dwóch organów absolutorium.

Ubiegły rok był trudnym okresem w działalności spółki ze względu na częste zmiany personalne w Zarządzie. Dość powiedzieć, że w roku 2009 Zarządem kierowało kolejno aż 4 Prezesów... Sytuacja ustabilizowała się dopiero 29.11.2009 r. kiedy to Rada Nadzorcza powołała na Prezesa Marka Mąkowskiego (reprezentującego Gminę Niedźwiedź) oraz Wiceprezesa Zarządu - Marcina Radziętę (Powiat Limanowski).

Zgromadzenie Wspólników przyjęło sprawozdania oraz udzieliło absolutorium działającym w 2009 r. zarządom z wyjątkiem Prezesa Andrzeja Gruszczyka. Poszczególni członkowie Rady Nadzorczej (Marek Panek, Michał Baran, Andrzej Matlęga, Edward Krzysztofiak) również uzyskali absolutorium.

Zarząd Spółki przedstawił również bieżącą działalność spółki. Najważniejszymi sprawami w obecnym roku były: przygotowanie dokumentacji oraz złożenie jej w Ministerstwie Środowiska w sprawie uzyskania koncesji na rozpoznanie złóż termalnych w Porębie Wielkiej. Pozostaje mieć nadzieję, że Ministerstwo szybko udzieli pozytywnej odpowiedzi oraz, że dalsze prace związane z uruchomieniem odwiertów, a następnie eksploatacją złoża będą postępować w szybkim tempie.

MB

Ściekowa rzeczywistość

Związek Gmin Dorzecza Górnej Raby i Krakowa, a właściwie Spółka córka „Górna Raba" ma pod swoją pieczą 5 oczyszczalni ścieków - największą jest ta w naszym mieście. W roku 2009 z gospodarstw domowych i firm siecią kolektorów sanitarnych przypłynęło do mszańskiej oczyszczalni 744075,8 metrów sześciennych nieczystości (w roku 2008 było to 610 588,2 metrów sześciennych) zaś 6 032,2 metra sześciennego dowieziono samochodami i ciągnikami asenizacyjnymi.

A ile ścieków przyjęły inne oczyszczalnie spółki? Dla przykładu w Pcimiu było to 75 290,9 metrów sześciennych, a w Kasince Małej 134 521,9 metrów sześciennych. Klientami Spółki jest na dziś 3800 podmiotów (gospodarstwa domowe, firmy i przedsiębiorstwa). Do pięciu oczyszczalni ścieki doprowadza 258,8 km kolektorów sanitarnych, z czego 30,5 km na terenie naszego miasta.

Mszana Dolna to prawie 2100 gospodarstw domowych - do sieci kanalizacyjnej przyłączonych jest 850 domów, 123 podmioty gospodarcze i 2 zakłady przemysłowe. Łącznie daje to liczbę 975 przyłączy, co z kolei daje poziom 47% skanalizowania miasta - pozostaje więc ponad 50% wytwarzających ścieki nie włączonych do sieci. Jeśli fekalia z tych domów mieszczą się w puli tych dowiezionych do oczyszczalni, to dobra wiadomość, ale rzeczywistość jest niestety zdecydowanie bardziej brutalna. Duża, jeśli nie większa część ścieków odprowadzana jest bezpośrednio do potoków, przydrożnych rowów, a nawet do rzek. Zdarzają się też wśród nas i tacy, którzy „mylą" kanalizację burzową z fekalną i ścieki ze swoich gospodarstw odprowadzają bezpośrednio do studzienek na wody opadowe. Jednym i drugim wypowiedziano „wojnę" - Straż Miejska w takich przypadkach będzie kierować sprawy na drogę postępowania sądowego. Trzeba powiedzieć, że nasza świadomość ekologiczna wzrasta - w roku 2009 udało się wykonać w samym mieście 40 nowych przyłączy. Są wśród nich indywidualne, ale większość to owoc wspólnej troski mieszkańców i Samorządu. Dzięki takim inicjatywom do kanalizacji w ostatnich trzech latach dostęp zyskali mieszkańcy osiedli Mrózki, Majdówka, Guzary i Marszałki, a także mieszkający w centrum miasta przy ul. J. Piłsudskiego i na Pańskim - ul. L. Mroza i J. Marka. Do połowy lipca kolejne osiedle na Słomce zostanie skanalizowane - tym razem będą to Łabuzy, gdzie do kolektora sanitarnego pracownicy ZGK wykonujący roboty, przyłączą 7- 8 gospodarstw domowych. To jednak wciąż mało - z przedstawionych wyżej danych wynika, że w naszym mieście ponad połowa domostw nie korzysta z kanalizacji sanitarnej. Przyczyny są różne - mieszkańcy ulic Zarabie, Zakopiańska, Stawowa i Spadochroniarzy, czy Słoneczna, nawet gdyby chcieli, to dziś Urząd Miasta nie dysponuje dokumentacją projektową na wykonanie sieci kolektorów na tych terenach - to zadanie przed którym nie uciekniemy w najbliższych latach.

Koniecznym będą starania o dofinasowanie takiego projektu ze środków unijnych i szukanie „wspólników" w budowie kanalizacji np. wzdłuż ul. Zakopiańskiej - główną rurą mogłyby przecież płynąć ścieki z Raby Niżnej. Ale są też i takie tereny, gdzie kolektor sanitarny istnieje, ale „historyczne zaszłości" stoją na drodze przyłączenia sąsiada do studzienki zlokalizowanej na podwórku domu za płotem. Mimo, że do mszańskiej oczyszczalni swoje fekalia odprowadzają mieszkańcy aż trzech gmin (Niedźwiedź oraz miasto i gmina Mszana Dolna) to ma on jeszcze wolne moce przerobowe - jest w stanie oczyścić znacznie większe ilości ścieków.

FOT. URZĄD MIASTA

„Zakopane" efekty inwestycji.

Red.

Gospodarne wspólnoty

W roku 1994 Sejm uchwalił Ustawę o własności lokali - wkrótce potem zaczęły powstawać pierwsze Wspólnoty Mieszkaniowe. Takie wspólnoty mogą tworzyć właściciele, których lokale (mieszkania) wchodzą w skład określonej nieruchomości. W naszym mieście również takie wspólnoty, choć w bólu, ale powstały. Stało się to dopiero w roku 2007 - na osiedlu większości bloków przy ul. Jana Pawła II pojawił się Zarządca zatrudniony przez Urząd Miasta, właściciela lokali.

Od tego momentu wszystkie swoje pomysły, żale i kłopoty mieszkańcy nie kierowali już do urzędników, czy burmistrza, ale właśnie do działającego w imieniu właściciela Zarządcy. Te pierwsze miesiące nie były łatwe, ani dla mieszkańców przyzwyczajonych, że to w Urzędzie Miasta decyduje się o wszystkim, co na osiedlu się dzieje, ani dla Zarządcy, na którego spadły wszystkie możliwe kłopoty, od przeciekających dachów, sypiących się kominów, po gałęzie uderzające podczas wiatru o szyby okien. Taki stan nie mógł trwać dalej - trzeba było szukać sposobu, by najmujący mieszkania od Urzędu Miasta, poczuli się gospodarzami. Dobrze się gospodarzy i otacza troską to, co jest naszą własnością, a lokale te własnością najemców nie były. Ponad rok trwały spotkania, zebrania i rozmowy podczas których pokazywaliśmy dobre strony bycia właścicielem mieszkania. Nie ukrywaliśmy też, że na barki właściciela spadają wszystkie obowiązki związane z utrzymaniem lokalu, dbałość o porządek, o to, by światło nie świeciło się niepotrzebnie na klatce, a drzwi do bloku nie były zimą otwarte na oścież. Mieszkańcy tego osiedla pamiętają stare wielkie kontenery na śmieci - dziś mają do dyspozycji pojemniki na odpady segregowane i te pochodzące z domowego gospodarstwa śmieci bytowe. To też jest sukces tego osiedla.

1 czerwca 2009 roku Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie ustalenia zasad zbywania lokali mieszkalnych w drodze bezprzetargowej. Na mocy tej uchwały dotychczasowi najemcy uzyskali prawo do wykupu zajmowanych lokali z 95% bonifikatą od kwoty ustalonej przez biegłego rzeczoznawcę. Jeszcze tego samego roku pierwsi najemcy otrzymali Akty Notarialne poświadczające, że są oto pełnoprawnymi właścicielami wynajmowanych dotychczas mieszkań. Z każdą podpisaną w Kancelarii Notarialnej umową sprzedaży, zmniejszał się udział, a tym samym i wpływy Urzędu Miasta w powołanych dwa lata wcześniej Wspólnotach Mieszkańców. Na dziś Urząd Miasta jest właścicielem jedynie dwóch mieszkań. Z prawa bezprzetargowego kupna mieszkania skorzystało aż 32 dotychczasowych najemców, którzy kupując te lokale mieli świadomość, że przez 5 lat nie mogą ich sprzedać, bo natychmiast tracą prawo do bonifikaty i zwracają pokaźną kwotę do kasy miasta.

FOT. URZĄD MIASTA

Rozpoczynający się remont dachu.

Jak mają się Wspólnoty Mieszkańców dziś? Stare porzekadło mówi, że „jak sobie pościelisz, tak się wyśpisz". Podobnie jest na osiedlu pod kościołem. To sami mieszkańcy tworzą zarządy każdej wspólnoty, spośród siebie wybrali przewodniczącego wspólnoty, na zebraniach ustalają wysokości czynszu, zakres koniecznych prac remontowych i to z kim podpisać umowę np. na wywóz śmieci - decydują więc o wszystkim. Mogą więc cieszyć się z każdego osiągnięcia, a jeśli coś się nie uda, pretensje mogą mieć jedynie do siebie. Kiedy przechodzi się teraz ul. Jana Pawła II widać, że Wspólnoty Mieszkańców to był dobry pomysł - jeszcze kilka miesięcy temu kominy na wszystkich blokach groziły zawaleniem, a skorodowana blacha przeciekała w wielu miejscach zalewając strychy. Właściciele bloku nr 14 wzięli „sprawy w swoje ręce" i Wspólnota, której przewodzi p. Maria Kopczyńska wymieniła starą, pordzewiałą blachę na nowe poszycie z blachy trapezowej, powlekanej brązowym, ciepłym kolorem. Wymurowano też od nowa kominy. W kolejce po nowy dach i kominy ustawiła się też „10" - liderka tej Wspólnoty p. Anna Burnos zleciła za zgodą pozostałych właścicieli mieszkań najbardziej potrzebne prace przy budynku. Gratulujemy Wspólnotom - wszystkim Mieszkańcom, a przede wszystkim tym, którzy tymi małymi, ale jakże potrzebnymi Zarządami kierują. Wierzymy, że w ślady Wspólnot spod „10" i „14" pójdą inni i to pięknie położone osiedle będzie wizytówką naszego miasta.

Red.

Witaj Maj, 3 Maj...

219 lat temu Polacy otrzymali zbiór praw i obowiązków powszechnie zwanych Konstytucją. Zebrani na Zamku Królewskim w Warszawie posłowie w obecności króla Stanisława Augusta uchwalili pierwszą w Europie i drugą na świecie ustawę zasadniczą (konstytucję) Kronikarze wspominają, jak to Michał Zabiełło, poseł inflancki wezwał posłów do przyjęcia Konstytucji, a monarchę do jej zaprzysiężenia.

Władca podniósł rękę na znak, że chce przemówić, co zwolennicy konstytucji poczytali za gotowość Stanisława Augusta do złożenia przysięgi. Król złożył przysięgę na ręce biskupa krakowskiego Feliksa Turskiego, a następnie wszyscy udali się do kolegiaty św. Jana na nabożeństwo dziękczynne.

Od wielu już lat mieszkańcy miasta i gminy mszańskiej dziękują wspólnie podczas mszy świętej przy polowym ołtarzu na murawie sta-

dionu sportowego. Nie inaczej było i tym razem, choć pogoda straszyła - jeszcze o godzinie 5.00 rano rzęsiście padało. Prognozy jednak na godziny przedpołudniowe były optymistyczne. W cztery godziny stanął ołtarz, którego głównym elementem był ośmiometrowy biało-czerwony krzyż i obraz Czarnej Madonny, dar Przeora Jasnej Góry dla parafii Miłosierdzia Bożego w Mszanie Dolnej. Modlitwom za Ojczyznę i pomyślność mieszkańców miasta i gminy, przewodniczył proboszcz parafii

FOT. URZĄD MIASTA

Msza św. na stadionie miejskim.

św. Michała ks. Jerzy Raźny w asyście ks. Stanisława Parzygnata - proboszcza parafii Miłosierdzia Bożego, ks. majora Roberta Krzysztofiaka - kapelana Dęblińskiej Szkoły Orląt, pochodzącego z naszego miasta i wikariusza mszańskiego ks. Tadeusza Skupienia. Nie zabrakło druhów OSP ze wszystkich jednostek straży pożarnej z miasta i gminy. Liturgię mszy św. uświetniła Orkiestra Dęta mszańskiej OSP oraz Chór Męski im. ks. Józefa Hajduka z kościoła św. Michała Archanioła.

A wszystko rozpoczęło się po godzinie 9 przed remizą OSP na ul. Matejki. Biało-czerwona bandera powędrowała przy dźwiękach Mazurka Dąbrowskiego na maszt, złożono raport i barwny orszak uformowany przez oddziały OSP, orkiestrę i 29 pocztów sztandarowych ruszył ulicami miasta na stadion miejski. W homilii ks. Jerzy Raźny przypomniał tło historyczne majowej Konstytucji i bardzo dobitnie wezwał do wierności Ślubom Króla Jana Kazimierza, do poszanowania praw Boskich, do zakończenia waśni i narodowych sporów, do walki z wadami narodowymi. Przed kończącym Eucharystię błogosławieństwem, celebransi stanęli na murawie przed wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej i wraz z wiernymi zebranymi na trybunach stadionu, odnowili Śluby, jakie Król Jan Kazimierz złożył 1 kwietnia 1656 we lwowskiej katedrze - tak, jak wtedy 354 lata temu, tak i teraz 3 maja 2010 roku zabrzmiały słowa: „...Wielka Boga Człowieka Matko, Najświętsza Dziewico Ciebie dziś za Patronkę moją i za Królową państw moich obieram, (...) i wszystkie moje ludy Twojej osobliwej opiece i obronie polecam ...” Na zakończenie liturgii zebrani odśpiewali hymn „Boże coś Polskę”. Uroczystości zakończyła defilada jednostki OSP i Orkiestry Dętej OSP w Mszanie Dolnej.

By ta podniosła uroczystość mogła się odbyć w tym miejscu potrzeba było wielu ludzi nie patrzących, że to święta, że dzień wolny, że pada deszcz. W tym miejscu podziękujemy właśnie im: załodze ZGK - Panom Janowi Szczypka, Stanisławowi Krzysztofiak, Józefowi Jopek i Markowi Smaga z dyr. Stanisławem Malcem na czele, którzy 2 maja późnym wieczorem i 3 maja tuż po uroczystościach musieli się szybko uwinąć z montażem i rozbiórką konstrukcji estrady. Specjalne podziękowania kierujemy do Pana Stanisława Jakubiaka, który za przyzwoleniem ks. Stanisława Parzygnata, wykonał konstrukcję 8 metrowego krzyża, a 3 maja od godziny 5.30 czuwał nad jego bezpiecznym transportem ulicami Mszany i montażem przy polowym ołtarzu. Nie zabrakło też Pana Stanisława po mszy świętej przy rozbiórce ołtarza, a w czasie samej liturgii trzymał sztandar mszańskich rzemieślników. O świtaniu na posterunku byli też pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury: wszystkie prace dekoracyjne, upinanie płócień, ustawianie ozdobnych krzewów itp. to zasługa Pań - Marii Adamczyk, Magdaleny Mrażek i Agnieszki Józefiak odpowiedzialnej za promocję w UM. Tym „niewieścim” zgranym trio dyrygował i sam od pracy nie stronił, dyrektor MOK, Piotr Armatys. Do „ciężkich” prac zaprzągnął się Adam Rataj, na co dzień palacz CO w mszańskim MOK-u. I na koniec słowa podzięki kierujemy do Kasinki Małej - Państwu Zofii i Antoniemy Szlaga dziękujemy za kolejne wypożyczenie pięknych ozdobnych krzewów na naszą majową uroczystość.

Red.

Adaptacja ZEASu

Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół mieszczący się w budynku Zespołu Szkół Miejskich Nr 2 w Mszanie Dolnej w 2009 r. został przeniesiony do Urzędu Miasta Mszana Dolna. W wyniku przeprowadzki Zespół Szkół Miejskich zyskał 3 nowe pomieszczenia, które zostały zaadaptowane na sale lekcyjne służące do zajęć dydaktyczno-wyrównawczych i zajęć logopedycznych.

Zespół Szkół Miejskich Nr 2 w ramach swoich środków wykonał prace adaptacyjne pomieszczeń - wymienił stolarkę drzwiową, zmodernizował instalacje elektryczną i centralnego ogrzewania, ułożył posadzkę z paneli podłogowych, obłożył schody płytkami kamionkowymi. Urząd Miasta Mszana Dolna dnia 11 września 2009 r. skierował do Ministerstwa Edukacji Narodowej wniosek o zwiększenie części oświatowej subwencji ogólnej z 0,6 % rezerwy w roku 2009 r.

FOT. URZĄD MIASTA

Dobrze wykorzystane pieniądze.

z tytułu wyposażenia nowych pomieszczeń do nauki pozyskanych w wyniku modernizacji lub adaptacji. Wniosek opiewał na kwotę 15 500 zł. Ministerstwo Edukacji Narodowej ustosunkowało się pozytywnie do wniosku i przyznało całą wnioskowaną kwotę. W ramach uzyskanych z Ministerstwa Edukacji Narodowej środków zakupiono do zaadoptowanych 3 sal lekcyjnych wyposażenie tj. ławki, krzesła i szafki, sprzęt audio-video, a także pomoce do zajęć logopedycznych - książki, gry dydaktyczne, plansze, klocki, zestawy do ćwiczeń rozwijających percepcję słuchową u dzieci. Pomoce do zajęć dydaktyczno-wyrównawczych -książki, gry dydaktyczne, rebusy obrazkowe, liczydła, ruchomy alfabet, waga szkolna i zestaw odważników.

Red.

MAŁOPOLSKA KARPATY OFFER

MIĘDZYNARODOWY MULTIMEDIALNY FESTIWAL SZTUKI

20-22.08.2010

PATRONAT HONOROWY
WICEMARSZAŁEK MAŁOPOLSKI LESZEK ZEGZDA

NOWY SĄCZ MUSZYNA MSZANA DOLNA

MUZYKA / TEATR / TANIEC / PERFORMANCE / SZTUKI PLASTYCZNE / FOTOGRAFIA / FILM / AKCJE ARTYSTYCZNE / WARSZTATY

MSZANA DOLNA - PARK MIEJSKI
22 SIERPNIA 2010, godz. 14.00 - 22.00

MUZYKA

Sharpi (PL) - reggae
Południca (PL) - avant pop, magic folk
Harmonia (UA) - kwartet akordeonowy
Hora (PL) - folk kapela góralska
★ FANFARA ZIMBRUL (RO) - cygańska orkiestra dęta;
współpracująca z Goranem Bregovicem i Emilem Kusturicą

TEATR

KARROMATO (CZ) - teatr marionetek z Pragi
z widowiskiem "Circo de Madera"
LOCOMOTORA (PL) - grupa kuglarska przedstawi
czarodziejską baśń orientalną "Arabesqa"
z elementami fireshow

TANIEC

MINIATURY (PL) - młodzieżowa grupa
baletu klasycznego z Krynicy
RUSTIQUA (SK) - tancerki brzucha z Bratysławy

WARSZTATY I ANIMACJE

LOCOMOTORA (PL) - grupa kuglarska z Krakowa
- szczudlarze, klauni, miotacze ognia będą bawić się z publicznością
wciągając ją w barwny świat wędrownych artystów ulicy
CYRK ANIME (PL) - warsztaty cyrkowe
SPARTA (PL) - mini-miasteczko linowe,
strzelanie do celu, malowanie buziek itp.
PORTRECISTA Roman Wieloch - karykatury

...i moc innych atrakcji
ZAPRASZAMY!

organizator
MAŁOPOLSKIE CENTRUM KULTURY SOKÓŁ
W NOWYM SĄCZU
ODDZIAŁ INSTYTUT EUROPA KARPAT

SOKÓŁ
Małopolskie Centrum Kultury

partner
MIASTO
MSZANA DOLNA

www.karpatyoffer.pl

"FUNDUSZE EUROPEJSKIE DLA MAŁOPOLSKI"- PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ Z EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU ROZWOJU REGIONALNEGO W RAMACH MAŁOPOLSKIEGO REGIONALNEGO PROGRAMU OPERACYJNEGO NA LATA 2007 - 2013

PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Projekt „Łatwiejszy start-pakiet działań edukacyjnych dla młodzieży z Mszany Dolnej”

Zakończył się pierwszy rok realizacji projektu „Łatwiejszy start - pakiet działań edukacyjnych dla młodzieży z Mszany Dolnej” finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Priorytety IX Poddziałania 9.1.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Założeniem programu jest objęcie uczniów obu Gimnazjów z terenu Miasta Mszana Dolna jak największym wachlarzem dodatkowych zajęć dydaktyczno-wyrównawczych, pozalekcyjnych i pozaszkolnych, tak by mogli rozwijać swoje zdolności i zainteresowania.

Celem projektu jest także ukierunkowanie uczniów w podejmowaniu decyzji dotyczących ich przyszłości edukacyjnej i zawodowej dzięki prowadzonym warsztatom z doradztwa zawodowego oraz powstałych w Gimnazjach Szkolnych Biurach Karier, w których w godzinach dyżurów uczniowie mogą uzyskać indywidualne doradztwo. Zwiększenie świadomości uczniów w zakresie zapobiegania patologiom społecznym jest kolejnym i ostatnim celem projektu, który realizowany jest dzięki programowi edukacyjno-profilaktycznemu „Spójrz inaczej na agresję”.

FOT. URZĄD MIASTA

Zajęcia teatralne prowadzone w ramach projektu.

Dodatkowe zajęcia pozalekcyjne i pozaszkolne odbywały się z 4 dziedzin tj. nauk matematyczno-przyrodniczych, języków obcych, stosowania technologii informacyjno-komunikacyjnej, rozwijania umiejętności uczenia się, świadomości i ekspresji kulturalnej. Łącznie powstało 16 grup zajęciowych z 10-cioma uczestnikami każda– po 8 grup w każdym z Gimnazjów. Dodatkowe zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze odbywały się z 4 przedmiotów - matematyka, język polski, język angielski i nauki przyrodnicze w 16 grupach po 8 uczestników każda. W ramach warsztatów z doradztwa zawodowego powstało 16 grup po 15 uczestników. Program edukacyjno-profilaktyczny „Spójrz inaczej na agresję” powstał w obu gimnazjach i łącznie miał 10 grup po 10 uczniów.

W pierwszym roku realizacji zostały łącznie przeprowadzone 1 393 godziny zajęć. W ramach dodatkowych zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych odbyło się 576 godzin nauki, zostało przeprowadzone 576 godzin dodatkowych zajęć dydaktyczno-wyrównawczych W ramach warsztatów z doradztwa zawodowego przeprowadzono 144 godziny zajęć. Przeprowadzono ponadto 18 godzin dyżurów zawodowych w ramach których udzielano indywidualnego doradztwa w utworzonych na bazie projektu Szkolnych Biurach Karier zaopatrzonych w sprzęt komputerowy zakupiony w projekcie. W ramach programu edukacyjno-profilaktyczny „Spójrz inaczej na agresję” odbyło się 79 godzin zajęć. Dodatkowo miały miejsce 4 wyjazdy edukacyjne do Krakowa, w ramach których uczniowie byli na spektaklach teatralnych, pokazach filmowych i w muzeach. Każdy uczestnik projektu otrzymał zestaw – długopis, ołówek, notatnik i inne pomocne w zajęciach materiały biurowe. Oba Gimnazja zostały doposażone w nowy sprzęt komputerowy oraz w pomoce dydaktyczne dla każdego z typów zajęć. W zajęciach brało udział łącznie - 329 uczniów z obu Gimnazjów Miejskich. W ramach promocji projektu zakupiono kubki promocyjne, które otrzymał każdy z uczestników projektu, zamieszczono ogłoszenie w prasie o realizacji projektu, zakupiono plakaty, ulotki, oznakowano sprzęt. Dodatkowo uczestnicy otrzymali pendrive z logo projektu. Dla nauczycieli biorących udział w projekcie i osób chcących poszerzyć swą wiedzę na temat projektu „Łatwiejszy start - pakiet działań edukacyjnych dla młodzieży z Mszany Dolnej” zostało zorganizowane seminarium inauguracyjne. Powstała strona internetowa na której osoby zainteresowane mogą dowiedzieć się o postępach w projekcie.

W roku szkolnym 2010/2011 ruszy drugi rok realizacji projektu. Z początkiem nowego roku szkolnego w miesiącu wrześniu ruszą nabory na dodatkowe zajęcia przewidziane w ramach projektu. O naborach, regulaminie oraz realizacji projektu „Łatwiejszy start-pakiet działań edukacyjnych dla młodzieży z Mszany Dolnej” więcej na stronie www.latwiejszystart.pl.

F. Kaletka

Wyniki gimnazjalne *ranking*

Małopolska
25,1 (matematyczno-przyrodniczy); 31,7 (humanistyczny);
30,2 (język angielski);
31 (język niemiecki)

Powiat Limanowski
23,8 (matematyczno-przyroniczy); 30,7 (humanistyczny);
27 (język angielski);
29 (język niemiecki)

Gimnazjum Nr 1
24 (matematyczno-przyrodniczy); 31,9 (humanistyczny);
32,8 (język angielski);
0 (język niemiecki)

Gimnazjum Nr 2
22,5 (matematyczno-przyrodniczy); 29,2 (humanistyczny);
28 (język angielski);
36 (język niemiecki)

Opracowała F. Kaletka

Najlepsi w Powiecie

W dniu 22 czerwca 2010 r. w Limanowskim Domu Kultury odbyło się podsumowanie osiągnięć uczniów w konkursach przedmiotowych szkół podstawowych i gimnazjalnych z terenu powiatu limanowskiego.

W gronie laureatów znaleźli się uczniowie szkół z terenu Miasta Mszana Dolna: Rachela Antosz-Rekucka – Laureatka Małopolskiego Konkursu Biblijnego, Finalistka Małopolskiego Konkursu Humanistycznego oraz Finalistka Małopolskiego Konkursu Matematycznego.

FOT. URZĄD MIASTA

Młodzież, która znalazła się w gronie laureatów.

Dominik Górni – Laureat Małopolskiego Konkursu Biblijnego, Magdalena Madej – Finalistka Małopolskiego Konkursu Przyrodniczego, Karol Kozicki – Finalista Małopolskiego Konkursu z Fizyki i Astronomii, Sylwester Sowa – Finalista Małopolskiego Konkursu Chemicznego, Alina Stożek – Finalistka Małopolskiego Konkursu z Języka Angielskiego, Jacek Wcisło – Finalistka Małopolskiego Konkursu Matematycznego

Red. F. Kaletka

„Już pływam" - druga edycja czyli Delfin II

Miasto Mszana Dolna dnia 19 lutego 2010 r. złożyło wniosek o udzielenie pomocy finansowej na realizację projektu „Delfin II" w 2010 r. w ramach zadania: Zagospodarowanie czasu wolnego dzieci i młodzieży poprzez organizację zajęć rekreacyjno-sportowych pn.: „Już pływam". Łączny koszt zadania wyniósł 19 200 zł.

FOT. URZĄD MIASTA

Jedno z ćwiczeń, podczas nauki pływania.

Sejmik Województwa Małopolskiego opiniując pozytywnie nasz wniosek przekazał Miastu 8 900 zł. na realizację zadania, pozostałe 10 300 zł. wkładu własnego pokryły oba Zespoły Szkół Miejskich. Nauką pływania zostało objętych 90 uczniów klas I-VI, uczęszczających do 2 szkół podstawowych z terenu Miasta Mszana Dolna (Szkoła Podstawowa Nr 1 – 45 dzieci, Szkoła Podstawowa Nr 2- 45 dzieci). Łącznie przeprowadzono 6 kursów pływackich, z czego każdy liczył po 15 dzieci i trwał po 20 godzin. Nad bezpieczeństwem dzieci czuwało 2 opiekunów, a nauki pływania uczył wykwalifikowany instruktor. Projekt „Delfin II" trwał od 27 kwietnia do 23 czerwca 2010 r. Tegoroczny projekt był kontynuacją zeszłorocznego programu pn. Delfin. Zajęcia nauki pływania dla dzieci przyczyniły się do zdobycia umiejętności pływackich, poprawiły kondycję dzieci biorących udział w projekcie oraz poprawiły ich bezpieczeństwo poprzez zdobycie nowych umiejętności. Dodatkowym rezultatem nauki pływania było zaszczepienie w dzieciach chęci aktywnego spędzania wolnego czasu.

Województwo Małopolskie

Projekt „Delfin II" zrealizowano przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego

Red.

Najlepsi w Konkursie Biblijnym

W poniedziałek, 12 kwietnia w krakowskiej Kurii Metropolitalnej odbyło się oficjalne zakończenie Małopolskiego Konkursu Biblijnego. Organizatorem konkursu był Małopolski Kurator Oświaty oraz Wydział Duszpasterstwa Dzieci i Młodzieży Kurii. Patronat nad konkursem sprawował Arcybiskup Metropolita Krakowski Kardynał Stanisław Dziwisz, dlatego też wszelkie finalne uroczystości miały miejsce przy ulicy Franciszkańskiej 3.

Małopolski Konkurs Biblijny 2009/2010 skierowany był do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Gimnazjaliści w tym roku analizowali pierwszą księgę Pisma Świętego – Genesis, Księgę Rodzaju, oprócz treści Księgi Rodzaju obowiązywały także fragmenty książek zawierające teologiczny komentarz do pierwszej księgi Biblii. Natomiast tematem dla uczniów szkół podstawowych były "Przypowieści w Ewangeliach synoptycznych". Startowało prawie

6500 uczniów z ponad 700 szkół całej Małopolski. Konkurs podzielony był na kilka etapów m.in. szkolny, rejonowy, wojewódzki i za każdym razem wzrastała skala trudności. Ostatni etap odbył się 15 lutego 2010 roku w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. Wyniki Małopolskiego Konkursu Biblijnego pozwalają nam napisać o wspaniałym sukcesie: Rachela Antosz-Rekucka, uczennica Szkoły Podstawowej przy ZSM nr 1, została laureatką I miejsca. Spośród 42 laureatów ona okazała się najlepsza! W konkursie dla gimazjalistów na liście laureatów znalazł sią Dominik Górni z III miejscem na 51 laureatów - Gimnazjum przy ZSM nr 1. Serdecznie gratulujemy tych zwycięstw, gdyż z pewnością te sukcesy były efektem bardzo ciężkiej pracy.

FOT. URZĄD MIASTA

Nagrody wręczał kardynał Stanisław Dziwisz.

Red.

Pozdrowienia z Barcelony!

Od trzech lat, w Gimnazjum Miejskim Nr 1 działa Klub Globtrotera, którego głównym celem jest rozwijanie zainteresowań turystyczno - krajoznawczych młodzieży i organizowanie wycieczek krajowych i zagranicznych.

W ciągu roku szkolnego uczniowie spotykają się na zajęciach, które mają charakter warsztatów.

FOT. URZĄD MIASTA

W gorącym słońcu Barcelony.

Wspólnie planują wyjazdy w ramach „zielonej szkoły". Zbierają informacje na temat kraju, który ma być celem podróży, a następnie przedstawiają przygotowane przez siebie prezentacje multimedialne na spotkaniach klubu. Prezentacje te dotyczą atrakcji turystycznych danego kraju, zabytków, ciekawych miejsc, zwyczajów, a nawet strojów czy potraw regionalnych. W roku 2008 członkowie klubu odwiedzili malowniczą wyspę Thassos na Morzu Egejskim, w 2009 r. pojechali na Lazurowe wybrzeże Francji, a w bieżącym 2010 roku byli w Hiszpanii na wybrzeżu Costa Brava. Każdy wyjazd obfituje w wiele ciekawych wycieczek. W tym roku młodzi globtroterzy zwiedzali średniowieczną twierdzę Katarów Carcassonne, sanktuarium w Lourdes, zabytki Girony, odwiedzili muzeum Salvadora Dali w Figueres i ogród botaniczny w Blanek. Szczególnym punktem programu była Barcelona. Obok zabytków starego miasta duże wrażenie zrobiła na wszystkich wizyta na stadionie olimpijskim oraz na Camp Neu. Odpoczynek w Parku Guell, na najdłuższej ławce świata (1100 m) był wszystkim bardzo potrzebny. Tym bardziej, że po powrocie do hotelu znów trzeba było zabrać się do pracy; napisać reportaż, dokończyć szkic lub „dla rozrywki" rozwiązać parę zadań matematycznych. W czasie pobytu na „zielonej szkole" tworzona jest zawsze na gorąco kronika, którą po powrocie uzupełnia się jedynie fotografiami. Tradycją jest rozpoczynanie kroniki fotografią całej grupy w mundurkach szkolnych, wykonaną w najpiękniejszym z odwiedzanych miejsc. W tym roku po raz pierwszy Klub Globtrotera zaprosił do wspólnej wyprawy uczniów z Gimnazjum Miejskiego nr 2. Obie grupy szybko się zintegrowały. Młodzież doskonale się razem bawiła zarówno podczas lekcji np. w ogrodzie botanicznym czy też podczas spektaklu Flamenco. Nawet w Cannes postanowili sfotografować się wszyscy razem na słynnym czerwonym dywanie. Trzeba nadmienić, że uczestnikiem „zielonej szkoły" może zostać jedynie uczeń, który nie ma żadnych problemów z nauką oraz ma co najmniej dobre zachowanie. Chcielibyśmy w przyszłości zebrać fundusze, które umożliwią wyjazd uczniom z mniej zamożnych rodzin. Zapraszamy sponsorów do współpracy. Opiekunem Klubu Globtrotera jest mgr Dorota Zubek, a wiadomości o naszej działalności można szukać na stronie internetowej Zespołu Szkół Miejskich Nr 1

D. Zubek

W ojczyźnie Krecika

Jeśli szukam innego wyrazu, by powiedzieć tajemnica, znajduję tylko słowo PRAGA ...." Tak o stolicy państwa czeskiego mówił w XVI wieku cesarz Rudolf II. Czy po powrocie z tego miasta podobnie myślą nauczyciele z Zespołu Szkół Miejskich nr 1 w naszym mieście ?

Z pewnością tak, a każdy z uczestników wekendowego wypadu nad Wełtawę mógłby z pewnością opinię cesarską jeszcze ubogacić o własne przeżycia i wrażenia wywiezione z tego niezwykłego miasta. Rok szkolny AD 2009/2010 już na ostatniej prostej - do ostatniego dzwonka zostały niecałe dwa tygodnie. Za chwilę zbierze się Rada Pedagogiczna, a w dziennikach pojawią się ostateczne oceny. Przyzwyczailiśmy się, że tylko uczniowie jeżdżą na szkolne wycieczki, a tu okazało się, że i sami nauczyciele potrafią się skrzyknąć i wykorzystać dwa wolne dni - po Budapeszcie, Wied-

niu, Bratysławie, a także pięknych polskich zakątkach - Kazimierzu nad Wisłą i Sandomierzu, pedagogiczne grono, ale nie tylko, zapragnęło zaglądnąć do stolicy naszych południowych sąsiadów - Pragi. Tuż po zaję-

FOT. URZĄD MIASTA

Pamiątkowe zdjęcie.

ciach piątkowych na które wielu nauczycieli przyszło lub przyjechało z torbami podróżnymi, spod mszańskiej „1" wyruszył w stronę czeskiej granicy autokar z „ciałem pedagogicznym" - choć wśród uczestników wycieczki można było spotkać znajomych i przyjaciół, którzy wykupili wolne miejsca. Po prawie 11 godzinach eskapada dotarła do hotelu w Pradze. Gorący prysznic i łóżko - o tym wszyscy marzyli. W sobotę po pysznym śniadanku wyjazd do Pragi - w tropikalnym upale podziwiano Hradczany i wspaniały barokowy kościół Narodzenia Pańskiego, zwany popularnie Loreta. To w tej świątyni można podziwiać jedyną chyba na świecie monstrancję, zwaną Praskim Słońcem, wysadzaną 6222 diamentami. W świątyni tej znajduje się też Święty Domek (kopia tego z Loretto we Włoszech). Z wieży świątyni co godzinę kuranty z 27 dzwonków wygrywają maryjną pieśń „Po tysiąckroć witamy". Na szlaku nie mogło zabraknąć duchowego symbolu państwa czeskiego - gotyckiej katedry św. Wita. Budowano ją, bagatela 600 lat, zaś ostatecznie zakończono dopiero w roku 1920. W katedrze będącej siedzibą siedzibą arcybiskupa praskiego spoczywają władcy Czech, przechowuje się również insygnia koronacyjne. Być w Pradze i nie przejść Mostu Karola, to tak jak być w Rzymie i nie widzieć Papieża - choć nogi mocno już bolały, przeszliśmy najstarszy praski most w obie strony. Jego budowę rozpoczęto na zlecenie Karola IV w roku 1357, zaś ukończono w 1402. Spina brzegi Wełtawy, a jego długość to 520 metrów. Na 30 filarach osadzono 30 rzeźb kamiennych przedstawiających sceny z życia Chrystusa, Apostołów, a także postacie świętych. Z tego mostu do Wełtawy na rozkaz cesarza Wacława IV wrzucono Jana Nepomucena - spowiednika królewskiego. Pierwszy dzień był bardzo bogaty, ale trudno opisać wszystkie atrakcje w tym miejscu. Nie można jednak pominąć nocnego wyjazdu na wspaniały spektakl, w którym główne role odrywały; światło, woda i muzyka. W amfiteatrze mogącym pomieścić ponad 6 tysięcy widzów każdego wieczora odbywają się niesamowite spektakle - do muzyki Straussa, Mozarta, Smetany i Dworzaka, ale także i bardziej współczesnych artystów Andrea Boccelli, Vangelisa i Jeana Michela Jarre, w „tany" porwana zostaje woda, wyrzucana przez kilkadziesiąt pomp na różne wysokości z dysz rozmieszczonych na kilkupoziomowych tarasach. Jeśli do tego przyłączy się muzyka, to powstaje widowisko jedyne w swoim rodzaju i niezapomniane. Mszańska grupa Krzyżykowe Fontanny podziwiała przy muzyce zmarłego niedawno króla popu Michaela Jacksona.

Niedziela była drugim i ostatnim dniem pobytu w Pradze - rozpoczęlismy go od spotkania ze św. Wacławem. Odlany z brązu pomnik czeskiego księcia i patrona tych ziem, otacza czworo świętych czeskich - Ludmiła, Prokop, Anežka i Wojciech. Około południa z tysiącami turystów z całej Europy stanęliśmy pod Orlojem, słonecznym zegarem umieszczonym w wieży Ratusza Staromiejskiego - jego największą atrakcją są ruchome figury, które co godzinę odprawiają swoisty rytuał; w górnych okienkach ukazują się Apostołowie, którym wygraża umieszczona poniżej kostucha z klepsydrą, Żyd z mieszkiem srebrników, poganin Turek i postać wyobrażająca próżność z lustrem w dłoni. Całe przedstawienie odbywa się przy dźwiękach muzyki pogrzebowej, zaś finałowa scena przypisana jest kurowi. To jego pianie kończy to widowisko. Co odważniejsi wspięli się na wieżę Ratusza - panorama stolicy Czech z „lotu ptaka" na długo pozostanie w pamięci. Niedzielne południe wypełnił uczestnikom spacer po dzielnicy żydowskiej - synagogi i stary cmentarz to miejsca najchętniej odwiedzane przez turystów z całego świata. Pobyt w Pradze zakończyliśmy u Dzieciątka Jezus - słynnej na cały świat woskowej figurki podarowanej przez Poliksenę z Lobkovic w roku 1628. Opiekujące się kościołem siostry karmelitanki mają dla małej Dzieciny kilkadziesiąt ręcznie szytych i haftowanych sukienek w które w zależności od okazji (święta liturgicznego) przebierają Praskie Jezulatko. W tym, pięknym wczesnobarokowym kościele z 1611 roku przed wyjazdem do Polski uczestniczyliśmy

FOT. URZĄD MIASTA

Miasto z lotu ptaka.

we mszy św. odprawionej przez ks. Rafała Ryczka, katechetę - nauczyciela w ZSM nr 1, który bierze udział w każdej wycieczce organizowanej przez nauczycieli. Z bagażem pięknych wspomnień i pamiątkami z tego cudownego miasta już po północy wróciliśmy do Mszany Dolnej. Zmęczeni, ale bardzo zadowoleni.

Red.

Młodzi naukowcy w „Ogrodniku”

W grudniu 2009 r. Uniwersytet Śląski w Katowicach ogłosił konkurs dla uczniów biorących udział w projekcie „Partnerzy w nauce” po hasłem „Młodzi naukowcy”. Jego temat to „Uczniowskie pasje”.

Do konkursu zgłosiły się zespoły uczniów z czterech województw małopolskiego, łódzkiego, opolskiego oraz śląskiego. Uczniowie prezentowali różne zainteresowania. Prace składające się prezentacji multimedialnej, opracowania tekstowego oraz plakatu promującego ideę projektu oceniane były przez ekspertów z różnych dziedzin nauki tj. informatyka, biologia, matematyka, fizyka. przedsiębiorczość itp. Zwycięzcami tego konkursu okazał się zespół uczniów sekcji matematycznej z ZSP im. Inż. Józefa Marka w Mszanie Dolnej w składzie: Agnieszka Kowalczyk, Joanna Kucharczyk, Aleksandra Wojciarczyk, Anna Malec, Sylwia Rzepka, Grzegorz Potaczek, Magdalena Madej, Patrycja Szumilas, Emilia Popławska, Dorota Bala z opiekunem Arietta Liberda–Draus. Tematem pracy były: „Tajniki kombinatoryki” – czyli matematyka wokół nas. Nasi uczniowie zostali również zwycięzcami w jednej z trzech kategorii: tj. najlepsza prezentacja multimedialna obrazująca uczniowskie pasje. Zwycięzcy otrzymali dyplomy oraz cenne nagrody tj. aparaty fotograficzne, kalkulatory graficzne i piękne książki. Ponadto prezentowali oni swoją pracę na II Zjeździe Uniwersyteckiego Towarzystwa Naukowego Uniwersytetu Śląskiego zorganizowanym w ramach projektu „Partnerzy w nauce” w dniu 10 kwietnia 2010 r. Urywki ich występu można zobaczyć na zdjęciach.

FOT. URZĄD MIASTA

Młodzi naukowcy w „Ogrodniku”.

Arietta Liberda–Draus

Dni otwarte w ZSP

W ramach otwartych drzwi dla uczniów klas gimnazjalnych w dniu 14 maja w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im . J. Marka w Mszanie Dolnej odbywał się zorganizowany na tę okoliczność II Festiwal Nauki. Zostali na niego zaproszeni uczniowie zainteresowani kontynuacją nauki w ZSP oraz grono pedagogiczne.

Opiekę nad nim sprawowali nauczyciele zaangażowani w pracę projektu tj. Arietta Liberda – Draus, Jarosław Draus, Wioletta Aksamit inni nauczyciele ZSP oraz młodzież szkoły. Festiwal nauki rozpoczął się o godzinie 9:00 w sali gimnastycznej ZSP w Mszanie Dolnej, uroczystym otwarciem i słowem powitalnym pani dyrektor Haliny Bubiłek. Sala ta została odpowiednio przygotowana do wyświetlania prezentacji multimedialnych, widniał potężny napis II Festiwal Nauki. Pani Arietta Liberda – Draus przedstawiła harmonogram dnia oraz podział na zajęcia i warsztaty. Głównym punktem programu był bardzo ciekawy wykład dr Andrzeja Kędziorskiego z Uniwersytetu Śląskiego „O przetwarzaniu informacji przez układ nerwowy i konsekwencjach tego w życiu szkolnym i poza szkolnym”. Ponadto były zorganizowane warsztaty z matematyki, informatyki. Przedstawiono prezentację praktyk zawodowych, pokaz resuscytacji, multimedialna lekcję geografii oraz wiele, wiele innych atrakcji. Dodatkowo na korytarzach przeprowadzono pokaz sensoryki i carvingu, zwiedzano szkołę oraz zorganizowano zimny bufet.

FOT. URZĄD MIASTA

Młodzież w tym dniu tłumnie odwiedzała ZSP.

Arietta Liberda–Draus

Partnerstwo w Portugalii

Relacja z wizyty w szkole partnerskiej „Escola Profissional” w Aveiro, Portugalia w dniach 10- 15 kwiecień 2010 w ramach realizowanego projektu partnerskiego „ Comenius” - BUDOWANIE EUROPEJSKIEJ DRUŻYNY.

Na długo zapamiętamy tą wizytę. Nie tylko ze względu na gorące i złociste plaże, błękitne niebo i bezmiar wód Atlantyku. Nie tylko ze względu na gościnność i spontaniczność naszych portugalskich partnerów, pyszne bacalhau- narodowy specjał portugalskiej kuchni oraz wspaniałe towarzystwo naszych partnerów projektowych z Włoch, Rumunii, Bułgarii, Hiszpanii, Łotwy i Turcji.

Zapamiętamy szczególnie nasz dzień wylotu na krakowskich Balicach o godz. 10.30, kiedy otrzymaliśmy informację o katastrofie lotniczej prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem. Mimo iż tak bardzo cieszyliśmy się wcześniej na myśl wyjazdu, w jednej chwili wszyscy chcieliśmy zostać. Problemy techniczne naszego samolotu we Frank-

furcie w Niemczech przywoływały obrazy wiadomości pokazywanych na wszystkich kanałach na lotnisku. Nasz bagaż, z którym przyszło nam lecieć był bardzo ciężki…

Przywitało nas piękne słońce, gorące powietrze i lazur nieba. Ale nawet wtedy gdy byliśmy w pięknych

FOT. URZĄD MIASTA
Przyjemne z pożytecznym.

miejscach, korzystaliśmy ze wspaniałych atrakcji przygotowanych przez naszych partnerów, nasze myśli i nasze serca były w Polsce. Najbardziej zapadła nam wycieczka do Fatimy w niedzielę 11 kwietnia. To nie przypadek, że tu jesteśmy, myśleliśmy stojąc na olbrzymim placu przed Sanktuarium Fatimskim. To miejsce jest szczególnie bliskie nam katolikom i bliskie nam – Polakom. I tutaj właśnie i w ten dzień nabrało dla nas szczególnego znaczenia. I powrót, do kraju pogrążonego w smutku i żałobie, wracaliśmy na najsmutniejszy dzień tygodniowej narodowej żałoby- pogrzeb pary prezydenckiej i innych ofiar tragedii. Zdążyliśmy w ostatnim momencie- dym wydobywający się z wulkanu na Islandii spowodował paraliż w ruchu lotniczym na wiele dni. Za kilka godzin od naszej przesiadki we Frankfurcie, prawie wszystkie lotniska europejskie zostały zamknięte do odwołania. Do niedzieli na lotnisku w Niemczech czekała grupa partnerów z Łotwy wracająca z wizyty w Portugalii.

Nasza wizyta w Portugalii zbiegająca się z tragicznymi wydarzeniami w kraju udowodniła jeszcze jeden istotny aspekt naszego projektu. W tych smutnych chwilach czuliśmy wsparcie ze strony naszych europejskich przyjaciół. Słowa współczucia, minuta ciszy podczas oficjalnego spotkania w szkole, zdjęcia opuszczonych do połowy masztów flag narodowych przysyłanych przez naszych partnerów, udowodniły raz jeszcze, że pomiędzy nami nie ma granic, jesteśmy ponad wszelkimi podziałami. I śmiało możemy powiedzieć, że nie jesteśmy tylko europejską drużyną ale EUROPEJSKĄ RODZINĄ!!!

Ewa Murzynowska

W spotkaniu projektowym udział wzięli: Nauczyciele: Ewa Murzynowska, Jan Nawieśniak i uczniowie: Marzena Ślusarz – 3TI, Edyta Murzyn – 3TI, Robert Litera – 3TI, Tomasz Jamróz – 2TE

Z rewizytą na Litwie, czyli zatrzymaj moment

Po ubiegłorocznej wizycie młodzieży z gimnazjum w litewskim Anyksciai nadszedł czas na rewizytę. Uczniowie z Zespołu Szkół Techniczno-Informaycznych przez tydzień gościli w niewielkim miasteczku, w którym mieści się partnerska szkoła. Ponowne spotkanie 10-osobowej grupy z Polski z 11 parterami z Litwy możliwe było dzięki Polsko-Litewskiemu Funduszowi Wymiany Młodzieży, który finansował projekt.

Litwa powitała nas nie tylko piękną pogodą, ale też cytując za wieszczem narodowym Adamem Mickiewiczem pagórkami leśnymi, łąkami zielonymi, bursztynowym świerzopem szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągnionym. Bogactwo flory i fauny, malownicze obszary nieskażone działalnością człowieka, bociany brodzące po łąkach, jastrzębie wyczekujące na zdobycz, zieleń lasów i łąk – to tylko jeden obraz Litwy. Z drugiej strony maleńkie, skromne, drewniane domki pamiętające z pewnością jeszcze poprzednie stulecie świadczą o niezamożności gospodarzy.

Po trzygodzinnej podróży przez litewską wieś i obwodnicami większych miast (a tych jest tu niewiele) docieramy do celu – gimnazjum im. Jonasa Biliunasa w Anyksciai. Niewielkie, senne miasteczko łączą z Polską nie tylko projekty wymiany młodzieży, ale też sam patron szkoły, który w 1908 roku zmarł w Zakopanem. Jego prochy sprowadzono do Anyksciai dopiero w latach 50-tych. Tak jak w ubiegłym roku obowiązkowym punktem wizyty gości z Litwy w Zakopanem było odnalezienie symbolicznego grobu patrona na Pęksowym Brzysku, tak i tym razem odwiedzono obecne miejsce pochówku pisarza znajdujące się w brzozowym lasku na niewysokim wzgórzu.

Partnerzy z Litwy zadbali nie tylko o atrakcje turystyczne – obowiązkowo wizyta w Wilnie – mieście, w którym na każdym kroku można odnaleźć nie tylko materialne ślady polskości, ale i usłyszeć też język polski, zwiedzanie malowniczo położonego zamku w Trokach, wycieczka brzegiem rzeki Świętej (dopływu Willii) do największego głazu narzutowego w okolicy – słynnego Puntukasu będącego pozostałością ery lodowcowej. Organizatorzy wymiany położyli również nacisk na integrację młodzieży polsko-litewskiej, stąd wspólnie spędzane wieczorki narodowe będące przeglądem biesiadnych tradycji polsko-litewskich, czy rywalizacja w zespołach polsko-litewskich. Istotnym elementem projektu było akcentowanie wspólnych korzeni kulturowych i historycznych. Dlatego niemalże w rocznicę bitwy pod Grunwaldem mieszane drużyny polsko-litewskie popisywały się wiedzą na temat tego ważnego w dziejach obu państw wydarzenia.

Po wymianie uczestnikom pozostaną nie tylko wspomnienia, ale

FOT. URZĄD MIASTA
Podczas „Pit-Stopu”.

też i setki zdjęć, które znajdą się na wystawie zorganizowanej w partnerskiej szkole w Anyksciai. Zgodnie bowiem z tematem projektu „Zatrzymaj moment” każdy uczestnik codziennie zobowiązany był uchwycić w kadrze różne aspekty życia litewskiej prowincji i stolicy. Pozostaną też, co ważniejsze, przyjaźnie, które będą burzyć stereotypy narodowe.

Agnieszka Biel-Habieda

Majowe czytanie w Bibliotece

Harcerstwo na ziemi mszańskiej przez 100 lat" to tytuł cyklu spotkań, które odbywały się w maju w Bibliotece Miejskiej, w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom". W tym roku, gośćmi czytającymi bajki dzieciom z mszańskich placówek oświatowych są instruktorzy Hufca Gorczańskiego im. Władysława Orkana w Mszanie Dolnej oraz przedstawiciele władz samorządowych z Powiatu Limanowskiego i Miasta, Gminy Mszana Dolna.

Dzięki tym spotkaniom mali słuchacze mogą dowiedzieć się od druhów o historii ZHP, strukturze organizacji, a także o przygodach, jakie nasi goście przeżywali na obozach, biwakach i podczas swojej pracy w gromadach zuchowych i drużynach harcerskich. Wiosenną akcję czytelniczą rozpoczęła druhna Ewa Jasińska, komendantka Hufca Gorczańskiego. Na kolejne czytanie zostali zaproszeni dh hm Andrzej Hopek, druh Janusz Jasiński, dh hm Zofia Żak, druhna Krystyna Huber, druh Jan Chorążicki, dh hm Stefania Wojciaczyk – Przewodnicząca Gminy Mszana Dolna, druhna Wiesława Fic, dh hm Anna Liberda, dh hm Maria Hanula, dh hm Anna Rusnarczyk. Na spotkanie z przedszkolakami z Miejskiego Przedszkola nr 1 przybył Wicestarosta Franciszek Dziedzina, a Burmistrz Miasta Tadeusz Filipiak spotkał się z pierwszakami z ZSM nr 1.

FOT. URZĄD MIASTA

Brylował temat harcerstwa.

red. Biblioteka Miejska

Wykład prof. Kobylińskiej

17 maja w Bibliotece Miejskiej odbyło się kolejne spotkanie z Panią Prof. dr hab. Józefą Kobylińską. Pani Profesor przygotowała wykład p.t. „Jak wieś Mszana ponownie miastem się stała". Zagadnienia dotyczyły historii Mszany Dolnej, która okazała się niezwykle interesująca i pełna zagadek.

Dzisiejsza Mszana Dolna obejmowała bowiem przed wiekami dwie miejscowości. Oprócz wsi, noszącej tę nazwę, znajdowało się tu również Mieścisko, które w XIV w. otrzymało prawa miejskie. Niestety nie wiadomo, kiedy doszło do połączenia. Lokację Mieściska uznaje się za nieudaną ze względu na brak sprzyjających warunków do rozwoju organizmu miejskiego. Mimo iż rekonstrukcja dziejów Mszany Dolnej opiera się w znacznym stopniu na hipotezach, można przyjąć, że Mieścisko obejmowało obecny Rynek i ciągnęło się do granicy ze wsią Słomka, gdzie znajdował się punkt poboru myta. Mszanę Dolną tworzyły natomiast dzisiejsze ulice: Starowiejska, Krakowska i św. Maksymiliana Marii Kolbego, biegnące od dworu ku Kasince Małej. Ważnym wydarzeniem w historii naszej miejscowości było ponowne nadanie jej praw miejskich 1.07.1952 r., po uprzednim wchłonięciu Słomki. Dużą część referatu Pani Prof. poświęciła zagadnieniom językowym: starym nazwom geograficznym oraz ich zanikaniu w procesie urbanizacji. Podkreśliła jednak, że nadal istnieje potrzeba używania w komunikacji prywatnej określeń nieoficjalnych – nazw osiedli czy większych obszarów, np. Obłazy, Pańskie, Zarabie. Analiza współczesnego nazewnictwa ulic nasunęła smutny wniosek, że pominięci zostali bohaterowie walk z niemieckim okupantem. Dzięki pracy badawczej Prof. Kobylińskiej wiemy coraz więcej o ich działalności, tak jak o historii naszej małej ojczyzny.

FOT. URZĄD MIASTA

W trakcie wykładu.

red. Biblioteka Miejska

Wystawa

W kwietniu w Miejskiej Bibliotece można oglądać wystawę poświęconą wybitnemu polskiemu kompozytorowi i pianiście - Fryderykowi Chopinowi.

Rok 2010 został ogłoszony rokiem chopinowskim dla uczczenia 200 rocznicy narodzin wybitnego polskiego kompozytora i jak twierdzą znawcy to nasz najwartościowszy muzyczny skarb narodowy. Rozpoczynający się jubileusz jest znakomitą okazją, żeby ten skarb pomnożyć. Jego wkład w rozwój światowej muzyki romantyzmu jest nieoceniony, inspirował Roberta Schumanna i Franciszka Liszta, stanowi natchnienie dla rzeszy polskich muzyków. Jego dzieła są ponadczasowe. Rok Chopinowski dostarczy mnóstwo doznań, nie tylko muzycznych. Koncerty w stolicach Europy, wystawy, konkursy, mnóstwo imprez w Polsce. Organizację wydarzeń kulturalnych koordynuje Komitet Obchodów Roku Chopinowskiego, powołany przez Ministra Kultury. To znakomity czas, by na nowo poznać naszego artystę.

FOT. URZĄD MIASTA

red. Biblioteka Miejska

MOK – zajęcia przez cały rok

Grupy teatralne, grupy śpiewacze, warsztaty muzyczne, chór, ceramika… Każdy w Miejskim Ośrodku Kultury może znaleźć coś dla siebie przez cały rok. Prowadzone przez instruktorów zajęcia przyciągają małych i dużych, a w imprezach oraz koncertach organizowanych przez MOK bierze udział co raz więcej osób.

W maju wraz z Sekcją Biegów Górskich i Długodystansowych MOK Mszana Dolna - oraz całym krajem – wszyscy chętni mogli wziąć udział w ogólnopolskiej akcji „POLSKA BIEGA". Niestety pogoda w maju nikogo nie rozpieszczała i w dniu biegu było chłodno i deszczowo. Nie odstraszyło to jednak 21 dzielnych zawodniczek i zawodników, z których najmłodszy miał 12 lat. Wszyscy dotarli do mety – zmęczeni, ale z uśmiechem na twarzy.

FOT. URZĄD MIASTA

Jeden z licznych koncertów młodzieży w MOK.

Na całe szczęście pogoda dopisała 06.06.2010 r., kiedy MOK wraz z Wolontariatem Młodzieżowym organizował Piknik Rodzinny – Dzień Dziecka 2010. W Parku Miejskim tego dnia było tłoczno i wesoło. Dmuchane zjeżdżalnie, malowanie twarzy, turniej piłki nożnej, gry i zabawy dla całych rodzin „okraszone" nagrodami. Nie lada odwagą wykazały się rodziny, które wzięły udział w konkursie rodzinnym: Agata i Wojciech Spyrka z córką Natalią, Edyta i Krzysztof Sater z synem Szymonem oraz Władysława i Jan Lach z synem Pawłem. Dzieci zmagały się w rzucie lotką, mamy w kręceniu hula - hop a tatusiowie w chodzie na szczudłach. Zwyciężyli ostatecznie państwo Lach, a w nagrodę otrzymali grilla ogrodowego. Biegano z Sekcją Biegów Górskich i Długodystansowych MOK, a wielki połów ryb z wiaderek dla maluchów zapewniło PZW „Mszanka".

Dużą widownię, jak co roku, przyciągnął pokaz tańca „Prestige" MOK Mszana Dolna oraz „Dynamic Dance". Dzieci z Mszany oraz okolicznych miejscowości prezentowały swoje umiejętności wszystkim zebrany w hali sportowej ZSTI. Przedszkolaki i dzieci szkolne, tańce standardowe, latynoamerykańskie i disco, dziewczęta w pięknych sukniach i wytwornie ubrani panowie…Każdy chciał się pochwalić tym, czego się nauczył w ciągu roku szkolnego. Największe brawa zebrały oczywiści przedszkolaki, które zatańczyły m.in. nieśmiertelne „Kaczuszki".

Swoimi umiejętnościami pochwalić się mogli uczniowie uczęszczający na warsztaty muzyczne w Miejskim Ośrodku Kultury w niedzielę, 20 czerwca. W tym dniu odbył się bowiem „Koncert Finałowy" – spod palców małych muzyków płynęły dźwięki autorstwa A. Vivaldiego, J. Pachelbela, V. Gomeza ale również przeboje Dżemu, M. Jacksona czy zespołu Metallica. Gitara, skrzypce, pianino czy akordeon mają coraz mniej sekretów przed naszymi młodymi mistrzami.

Podczas „Koncertu Finałowego" można było także posłuchać Grupy Śpiewaczej „Mszanicanki" działającej w MOK. Nasze miłe panie, pod czujnym okiem pani Barbary Stożek, zaprezentowały nam swoje umiejętności – zaśpiewały wiązankę pieśni góralskich, a p. Barbara Grała i śpiewała ze swoją uczennicą Urszulą Łabuz. Panie prężnie działają i jeżdżą na festiwale, przeglądy i konkursy. Ostatnio swoje umiejętności zaprezentowały na VI Festiwalu Pieśni Maryjnych „Ave Maryja" w Osielcu, gdzie zajęły III miejsce w kategorii zespołów ludowych, a p. Stożek zajęła II miejsce w kategorii solistów. Również na XXVIII Konkursie Muzyków, Instrumentalistów, Śpiewaków Ludowych i Drużbów Weselnych „Druzbacka" 2010 panie dzielnie „walczyły". Tym razem to Grupa Śpiewacza „Słomcanki", pod dyrekcją pani Anny Gajewskiej, reprezentowała Mszanę w Podegrodziu. Niestety nie udało się zdobyć upragnionych laurów, ale panie nagrodzono wyróżnieniem w kategorii zespołów ludowych, podobnie jak p. Barbara Stożek, która towarzyszyła „Słomcankom" na „Druzbacce". Otrzymała ona wyróżnienie w kategorii instrumentalistów. W najbliższym czasie obu zespołów będzie można posłuchać na zbliżających się Dniach Mszany 2010.

Także Grupy Teatralne „POD PRETEKSTEM" oraz „KATHARSIS" nie próżnują. Na zakończenie roku szkolnego, a tym samym przed przerwą wakacyjną młodych aktorów, obie grupy zaprezentowały się szerszej publiczności w MOK. Występowali przed najtrudniejsza widownią – swoimi kolegami ze szkół oraz przedszkolakami, które są bardzo wymagającym odbiorcą. „Droga do szczęścia" oraz „Czerwony Kapturek szuka Księcia" spodobały się widowni – w szczególności kolorowe kostiumy w „Kapturku" zrobiły na najmłodszych niesamowite wrażenie. Grupy działają pod czujnym okiem p. Katarzyny Wasilewskiej oraz p. Danuty Kujacz. Warto wspomnieć, że młodsza grupa „POD PRETEKSTEM" 27 kwietnia brała udział w eliminacjach powiatowych XXV Festiwalu Teatrów Dzieci i Młodzieży „Bajdurek" 2010 w Limanowej. Jury miało trudne zadanie, gdyż - jak stwierdzili sami organizatorzy – poziom tegorocznych eliminacji był bardzo wysoki. Nasi aktorzy zajęli II miejsce, ale niestety tylko i dawało przejście do następnego etapu. Nie zniechęca to jednak młodych aktorów, a wręcz przeciwnie – mobilizuje to dzieciaki do dalszego działania i jeszcze cięższej pracy.

Red. MOK - M. Mrażek

Dzień Dziecka na basenie

30 maja br. od godziny 10:00 do 22:00 na basenie Wyspa Mszanka odbywały się darmowe lekcje nurkowania z okazji Dnia Dziecka dla wszystkich zainteresowanych. Frekwencja zaskoczyła chyba każdego.

Na każdej grupie zjawił się komplet uczestników także instruktorzy Jacek i Andrzej Majchrzak mieli pełne ręce roboty, jednak nie byliby wstanie pokazać podwodnego świata tak wielu dzieciom gdyby nie pomagający w obsłudze imprezy doświadczeni nurkowie Adam Kościelniak i Konrad Kurek. W zajęciach brało udział prawie 50 dzieci i dorosłych. Wszyscy rewelacyjnie poradzili sobie w nowym, nieznanym podwodnym środowisku za co w nagrodę pod koniec otrzymali pamiątkowe dyplomy ukończenia Programu PADI Bublemaker. Jak zwykle co roku atrakcją tych zajęć było poszukiwanie muszelek. Pamiątkowe zdjęcia z tego dnia oglądać można w galerii relacje na stronie www.diabelmorski.pl. Niesamowity Podwodny Dzień Dziecka niestety już się skończył a my wszystkim uczestnikom chcielibyśmy szczerze podziękować za spotkanie z Wami. Energia i zaangażowanie, jakimi się wykazaliście naładowały pozytywnie nasze akumulatory na wiele dni! Także serdecznie dziękujemy za ten podarunek i liczymy, że nasz prezent dla Was spodobał się równie bardzo. Wszystkich, którzy czują niedosyt zachęcamy do kontynuacji nauki. Zarówno dzieciom, które ukończyły 10 lat jak i dorosłym proponujemy podstawowy kurs nurkowy Open Water Diver (terminy dopasowujemy do chętnych), natomiast młodszym dzieciom (8-9 lat) program Komando Foki, na którym w bezpiecznych warunkach będą miały okazję spędzić aktywnie czas pod wodą, przy okazji ucząc się podstaw nurkowania. Mam nadzieję, że spotkamy się jeszcze po tamtej stronie lustra wody i wspólnie zwiedzimy wszystkie zakątki podwodnej krainy czarów. Dla tych, którzy interesują się nurkowaniem zapraszamy na relacje z wypraw: przed nami Chorwacja Wyspa Hvar i Muter, Baleary oraz niezwykła wyprawa dla twardzieli w lipcu na penetrację zatopionego na wodach Bałtyku promu Jan Heweliusz.

FOT. URZĄD MIASTA

Dzień dziecka w wodzie - czemu nie.

Red.

I Małopolski Festiwal Wina

Pod patronatem Urzędu Marszałkowskiego w Folwarku Starej Winiarni w Mszanie Dolnej odbył się po raz pierwszy MAŁOPOLSKI FESTIWAL WINA.

Imprezę przewidzianą jako zjazd winiarzy województwa małopolskiego połączoną z prezentacją w postaci degustacji win z naszego regionu otworzył uroczyście p. Marek Jarosz - Prezes Polskiego Instytutu Winorośli i Wina podkreślając, że jest to wielka próba powołania do życia pierwszego Festiwalu Win w Małopolsce. W odróżnieniu od województwa podkarpackiego oraz lubuskiego, nasze województwo nie posiadało do tej pory tego typu imprezy. Licznie gościliśmy wystawców: Winnica Comte z Klucz, Winnica Raciechowice Winnica Smykań Marcin Lorek, Winnica Zadora- Szczepanowie nad Dunajcem, Winnica Zielona z Bolechowic, Winnica na Kamieńcu, Winnica Stadniki, Winnica their, Winnica Nad Dworski Potokiem Uniwersytetu Jagielońskiego, Winnica Nad Dobrą Wodą, Winnica Pod Bocianim Gniazdem, Producent wędlin JANAS, Soki Maurer z Łącka, Okregowa Spółdzielnia Mleczarska z Tymbarku, Spółdzielnia Mleczarska „LAZUR"- Nowe Skalmierzyce, Hiestand Polska Sp. Z o.o., The Fine Ford Group Polska- Kraków, Browamator - Strzyżów.

Winiarze małopolscy zaprezentowali bogatą ofertę win białych i różowych oraz win musujących. Każdy mógł więc znaleźć coś dla siebie, nie brakowało też amatorów smakowitych serów i wędlin oferowanych jako nieodzowny dodatek do wina, oraz produktów regionalnych i soków owocowych. Wszyscy uczestnicy Festiwalu poparli pomysł, aby w Folwarku Stara Winiarnia skupiało się środowisko winiarskie i aby na bazie jego historii tworzyć centrum winiarstwa małopolskiego z cyklicznie organizowanym świętem wina „Małopolskim Festiwalem Wina". Uświetnieniem Festiwalu Win był wernisaż wystawy malarstwa Artura Ceglińskiego oraz wieczorny koncert "RADULI TRIO" czyli występ Marka Raduli i Krzysztofa Ścierańskiego oraz Przemysława Kuczyńskiego.

FOT. URZĄD MIASTA

Rzadka okazja do degustacji wielu gatunków win.

Red.

Wystawa w wielkim mieście

Teraz nie ma już chyba rzeczy niemożliwych – wydawać by się mogło, że zorganizowanie uczniom wystawy jest dużym przedsięwzięciem organizacyjnym, dodając do tego jeszcze odległość, bo to Kraków, miejsce , bo to największa galeria w Małopolsce, pozyskanie sponsorów, nagłośnienie wydarzenia – teraz jakikolwiek dziwny nawet pomysł to pestka.

A dla chcącego nic trudnego. Dowiódł tego Michał Liszka organizując wystawę w „Bonarce". W sobotnie popołudnie 22 maja odbył się wernisaż, który zgromadził nie tylko samych zainteresowanych młodych artystów i ich rodziców ale również spacerujących tam zakupowych bywalców. Sama wystawa to prezentacja ponad 50 prac plastycznych, które powstały na prowadzonych zajęciach. Wszystkie są wyjątkowe i reprezentują wysoki poziom umiejętności. Od momentu wernisażu prace będzie można oglądać jeszcze przez daw tygodnie. A co dalej? Wakacyjne plenery oraz prezentacja prac przestrzennych - personifikacje 7 grzechów głównych - ku zabawie, ale i przestrodze dla dorosłych, ze szczególnym uwzględnieniem turystów. O tym na pewno też napiszemy a na razie zapraszamy na krakowską wystawę.

FOT. URZĄD MIASTA

Artysta z przyjaciółmi na tle prac.

Red.

Podziękowania dla Doroty Krzysztofiak, Karoliny Malec, Michała Wyroby, Michała Muchy za bezinteresowną pomoc przy przygotowaniu wystawy.

Akcja "Odkryj Beskid Wyspowy"

Z początkiem wakacji rusza akcja „Odkryj Beskid Wyspowy 2010". Głównym celem wspólnej inicjatywy będzie przede wszystkim promocja Beskidu Wyspowego i aktywnej turystyki. Przygotowany wspólnie przez samorządy projekt zakłada organizację rajdów turystycznych na szczyty znajdujące się w obrębie Beskidu Wyspowego. Na każdą niedzielę lata zaplanowany jest inny szczyt, spotkanie odbywa się według podobnego scenariusza na każdej górze bez względu na pogodę.

Na inauguracji akcji 3 lipca na Luboniu Wielkim spotkało się ponad 300 miłośników Beskidu Wyspowego, zaś w ostatni weekend amatorzy pieszych wędrówek dotarli na Jasień. Poniżej podajemy wykaz wszystkich spotkań, na które serdecznie zaprszamy!

Ramowy Program „Odkryj Beskid Wyspowy 2010"

- godz. 9.00 - Wyjście na trasę pod opieką przewodników z miejsca zbiórki,

- godz. 11.00 - Przywitanie gości przez gospodarza Gminy, Msza Św. Polowa, Występy kapeli, zespołów regionalnych i muzycznych, Pokazy ratownictwa w górach GOPR, Straż Pożarna, Ciekawostki, negdoty i historia o Beskidzie Wyspowym, przedstawiają przewodnicy COTG PTTK, Konkurs wiedzy o Beskidzie Wyspowym, Gminie i PTTK Konkurs Fotograficzny - „Beskid Wyspowy w Obiektywie" Wybór Najmilszej, Najmłodszego i Najstarszego uczestnika oraz z Najdalszego Zakątka Polski, Wspólny grill i regionalne potrawy, Zbiorowa fotografia.

- godz. 15.00 - Wyjście na trasę

- godz. 16.00-17.00 - Zakończenie i powrót do miejsca zbiórki

ODKRYJ BESKID WYSPOWY 2010 CYKL PIESZYCH WĘDRÓWEK

18 lipiec 2010 rok – Śnieżnica Kasina Wielka /PKP/ szlak niebieski –Śnieżnica- Przełęcz Gruszowiec szlak zielony

25 lipiec 2010 rok Ciecień Szczyrzyc /Klasztor/ szlak zielony- Ciecień – Wiśniowa szlak zielony

1 sierpień 2010 rok Szczebel Lubień /Urząd Gminy/ szlak czarny - Szczebel – Mszana Dolna – szlak czarny

8 sierpień 2010 rok Łopień Dobra/Urząd Gminy/ – Łopień – Chyszówki Przełęcz Rydza Śmigłego- szlak zielony

15 sierpień 2010 rok Ćwilin Wilczyce /Osiedle Pietrzki/ szlak niebieski – Ćwilin – Czarny Dział – Mszana Dolna szlak żółty

22 sierpień 2010 rok Lubogoszcz Mszana Dolna /Park Miejski/– szlak zielony - Lubogoszcz-KSOS Baza Szkoleniowo Wypoczynkowa Lubogoszcz - Mszana Dolna szlak czerwony

29 sierpień 2010 rok Mogielica Słopnice /Osiedle Zaświercze/szlak żółty – Mogielica – Chyszówki Przełęcz Rydza Śmigłego szlak zielony

Wyjście na trasę w każdą niedzielę o godz. 9:00 bez względu na pogodę, na szczycie Msza Św. Polowa, występy, pokazy, konkursy, wspólny grill.

Szczegóły na stronie: www.odkryjbeskidwyspowy.pl

Red.

Bezcenne 30 litrów

Tuż przed obchodami Światowego Dnia Krwiodawcy, który przypada 14 czerwca zakończyła się dwudniowa zbiórka krwi przy Parafii Bożego Miłosierdzia. Wybrana data związana jest również ze świętem Bożego Ciała.

Do trzeciej edycji akcji przystąpiło ok. 115 osób, krew oddało 68. Razem zebrano 30,6 litrów krwi – to prawie tyle co za dwa poprzednie lata. Jak nam przekazli organizatorzy ostatnia grupa osób nie uzyskała rejestracji z powodu braku specjalnych kodów – system nie przewidział tylu chętnych. Jest to dowód na to, że akcja cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Akcję przygotowali i przeprowadzili: Małgorzata Sochacka, Jakub Oleksy, Bartłomiej Franczak, Michał Kołodziej, Agata Kuziak, Agnieszka Skawska, Feliks Staniec, Agata Stachura, Katarzyna Kotarba, Maria Przeklasa, Martyna Skawska, Dariusz Koral, Maricn Grzesiak, Michał Tomal, Karolina Skawska, Edyta Kornaś, Daniel Nawara, Kacer Kołodziej, Patryk Adamczyk, Jakub Łabuz, Tomasz Jamróz, Maciej Żak, Sylwester Surówka, Piotr Skawski, Michał Sidor, Łukasz Wikar, Paweł Skawski.Organizatorzy serdecznie dziękują przed wszystkim Księdzu Proboszczowi za udostępnienie miejsca pod akcję oraz za opiekę jaką roztoczył nad kolejną edycją zbiórki krwi, Urzędowi Miasta Mszana Dolna za wsparcie finansowe

FOT. URZĄD MIASTA

Dar człowieka ratujący życie.

– dzięki temu możliwe było odpowiednie wypromowanie akcji – zamówiono banery reklamowe, ulotki informacyjne oraz koszulki propagujące krwiodawstwo.

Red.

Ramię pręż, słabość krusz...

W sobotę 24 kwietnia br. w Mszanie Dolnej zaroiło się od harcerskich mundurów. Wszyscy bez wyjątku, mali i duzi zebrali się by świętować 100-lecie ZHP. Obchody zaaranżowane były w mistrzowski sposób: były kroniki, pamiątki z obozów, stare wydawnictwa, archiwalne fotografie, na których odnajdywali się goście, nie zabrakło prezentów, gratulacji oraz samych dobrych życzeń.

W sali gimnastycznej Zespołu Szkół nr 1 udało się nawet rozbić dwa namioty! Impreza przypominała

FOT. URZĄD MIASTA

Uroczyste ślubowanie.

spotkanie przy ognisku gdzie poza wspólnym śpiewem, każdy z zaproszonych gości mógł przedstawić swoją historię związaną z harcerstwem. Gawędę rozpoczęła druhna harcmistrz Ewa Jasińska przypominając postać zmarłej niedawno druhny harcmistrz Barbary Panaś – naszej Babci Panasiowej. Wydawać się mogło, że Babci czuwała gdzieś z góry nad tym spotkaniem bo wśród tych wspomnień słychać było śmiech, miłe słowa, poklepywanie się po plecach starych przyjaciół... Każdy mógł też nawet zaśpiewać harcerskie pieśni, korzystając z przygotowanego na tę okoliczność śpiewnika, chociaż dorównać braciom Jasińskim było trudno. Gawędę dalej prowadziła prof. Józefa Kobylińska, która przypomniała początki żeńskiej drużyny potem mikrofon przejęli kolejno: druh Jerzy Bogacz, druhna Wiktoria Zelek, Anna Knapczyk, druh Andrzej Hopek. Z najlepszymi życzeniami pospieszyli wspólnie: Wójt Gminy Niedźwiedź – Janusz Potaczek, Wójt Gminy Mszana Dolna – Tadeusz Patalita oraz Burmistrz Miasta Mszana Dolna. Przewodnicząca Rady Gminy Stefania Wojciaczyk z życzeniami wystąpiła w podwójnej roli – była kiedyś drużynową. W imieniu władz powiatu limanowskiego gratulacje składał Wicestarosta Limanowski – Franciszek Dziedzina oraz Radna Powiatu – Władysława Anna Jamróz. Krzepiąc duszę wspomnieniami nie należy zapominać o ciele, dlatego serwowany był harcerski bigos, a na deser przygotowany był tort – słodka niespodzianka od burmistrza miasta. Wspólne świętowanie dobiegło końca, ale niebawem przy „innym ogniu" spotkamy się - nadchodzi czas wyjazdów na wakacyjne obozy.

Red.

Złowione puchary

W pierwszą niedzielę maja w Mszanie Dolnej zaroiło się od wędkarzy – pomimo niezbyt sprzyjającym warunków przyjechali na II Zawody Wędkarskie w dyscyplinie muchowej o Puchar Burmistrza Miasta.

Pięknie zapowiadający się długi majowy weekend spowodował, że na liście startowej pojawiło się 30 zawodników. Sobotnia wieczorna burza pokrzyżowała nieco szyki, mocno zabrudziła wodę Mszanki, ale to nie przestraszyło zapalonych wędkarzy. Podczas porannej zbiórki humory nie opuszczały, tym bardziej że zawody było również to-

FOT. URZĄD MIASTA

Najlepsi otrzymali nagrody.

warzyskim spotkaniem. Kadra Narodowa Polski Juniorów w wędkarstwie muchowym wraz z trenerem Andrzejem Wnękowiczem, zawodnicy z Krakowa, Rabki Zdrój, Sromowiec Wyżnych, Nowego Sącza, Bystrzycy Kłodzkiej oraz za-

wodnicy z Mszany. Szczęście nie opuściło naszych wędkarzy: z pucharem za I miejsce gratulacje przyjmował Marek Kowalski – Koło „Mszanka", II miejsce zajął Wojciech Miśkowiec - Koło „Mszanka", III miejsce Józef Wenit – ze Sromowcy Wyżnych, IV Mirosław Grabowski – z Bystrzycy Kłodzkiej, V miejsce Maciej Putniorz z Krakowa, VI Andrzej Wnękowicz z Rabki Zdrój. Łącznie w zawodach złowiono 34 pstrągi potokowe,o łącznej długości 10 m 13 cm. Najdłuższą rybę zawodów złowił Roman Miszuk - pstrąga potokowe o długości 37 cm. Podczas zawodów przeprowadzona została zbiórka na zarybienie lipieniem. W ubiegłym roku z tej zbiórki zakupiono 2.000 szt. lipienia. Serdecznie gratulujemy!

Więcej info: www.mszanka.com

Red.

PSOUU – Dzień dziecka

W dniu 13 czerwca 2010 roku w Mszanie Dolnej zorganizowano imprezę dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej pod patronatem burmistrza Miasta Mszana Dolna. Celem spotkania była integracja osób niepełnosprawnych, rozwijanie ich zainteresowań i kształcenie sprawności psychofizycznych.

Spotkanie to odbyło się na terenie pensjonatu „Słoneczny" Państwa Kaletów. Na wstępie powitano zaproszonych gości: pełniącą obowiązki pełnomocnika wójta Gminy Mszana Dolna Panią Barbarę Dziwisz oraz wicestarostę Powiatu Limanowskiego Pana Franciszka Dziedzinę. Na imprezę przybyły również osoby niepełnosprawne z zaprzyjaźnionej gminy Raba Wyżna. Następnie złożono wszystkim dzieciom życzenia z okazji Dnia Dziecka, wręczono im słodycze i zaproszono na lody, słodycze i smakołyki z grilla. Wszystkie te łakocie zostały zasponsorowane przez: Urząd Miasta Mszana Dolna, Pana Bolesława Janię z Kasiny Wielkiej, Firmę „Arasco", Panią Teresę Cichańską oraz Panią Teresę Stolarczyk. Po poczęstunku nastąpiła zabawa przy muzyce. Przygrywał zespół utworzony przez grupę licealistów, którzy bezinteresownie zobowiązali się organizować zabawy muzyczne dla dzieci. W formie wolontariatu zgłosiły się też do pomocy uczennice Gimnazjum ZSM nr 2 w Mszanie Dolnej. Trzeba przyznać, że spotkaniu towarzyszyła przyjazna atmosfera, a głównym gościom niezależnie od ich stopnia niepełnosprawności dopisywał świetny humor. Dzieci tańczył, brały udział w różnych konkurencjach sportowych np. Rzut do celu, a rodzice nie chcieli być gorsi, wzięli również udział w zawodach. Wszyscy świetnie się bawili. Tego typu imprezy powinny odbywać się jak najczęściej, bo sprzyjają rowojowi dzieci nie tylko niepełnosprawnym. Pozwalają oderwać się od codziennej, często smutnej rzeczywistości, a pozostałym uczestnikom (wolontariat, młodzież licealna) spojrzeć innymi oczyma na swoje „WIELKIE" problemy. To również integracja rodziców, którzy poprzez takie spotkanie i rozmowę mają świadomość że nie są sami, a wspólnie zawsze lepiej jest rozwiązywać podobne problemy, wymienić się doświadczeniami, a nawet wspólnie pośmiać.

FOT. URZĄD MIASTA

Nie brakowało dobrej zabawy.

FOT. URZĄD MIASTA

Nik nie pozostał bez upominku.

Red.

IX Olimpiada Notarialna

Organizowana już po raz IX Olimpiada Notarialna w naszym mieście przyniosła bezapelacyjne zwycięstwo w klasyfikacji medalowej notariuszom z Rosji. Wprawdzie pogoda nie była przychylna zawodnikom, ale padający deszcz nie przeszkodził rejentom z siedmiu krajów w stoczeniu spotowych zmagań.

11 Izb Notarialnych z Polski, Rosji, Słowacji, Czech, Ukrainy, Węgier, Bułgarii – notariusze, asesorzy i aplikanci to właśnie oni stawili się tłumnie na miejskim stadionie w dniu oficjalnego otwacia Notariady – 14 maja. Uroczystość nie mogła się odbyć bez zapalenia olimpijskiego znicza – uczyniła to Anna Barańska, zdobywczyni Mount Everestu i gość honorowy olipmiady. Życzenia związane ze sportową rywalizacją i walką fair play skierowane były do notariuszy, którzy startowali m. in. w takich konkurencjach jak: piłka nożna, piłka siatkowa, koszykówka, tenis ziemny, tenis stołowy, brydż, pływanie, lekkoatletyka i sport na wesoło. Ale czy medale są tak ważne, chyba nie? Goście wyjeżdżając i żegnając się wspominali wspaniałą atmosferę i gościnność miasta. Główny organizator – Czesław Szynalik, szef Komitetu Organizacyjnego Olimiady zapowiedział wiele niespodzianek na jubileuszową – X Notariadę.

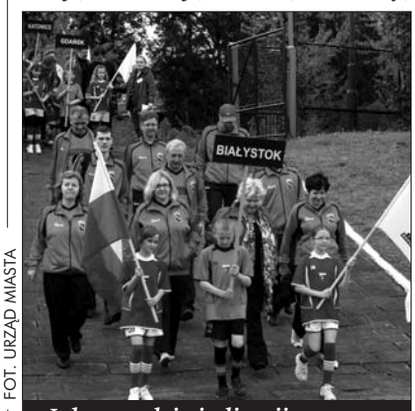

FOT. URZĄD MIASTA

Jak prawdziwi olimpijczycy.

Red.

Rocznica zbrodni katyńskiej lekcją współczesnej historii

W kwietniu mijała tragiczna 70-ta rocznica bestialskiego mordu oficerów Wojska Polskiego dokonana przez sowieckie NKWD w Katyniu. Na mocy dekretu władz ZSRR podpisanego przez Stalina 5 marca 1940 roku, ponad 21 tysięcy obywateli polskich, oficerów Wojska Polskiego przetrzymywanych w obozach w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, zostało przez funkcjonariuszy NKWD od kwietnia do maja 1940 roku rozstrzelanych w Katyniu, Charkowie i Twerze i pochowanych w Miednoje.

Dopiero w roku 1943 wojska hitlerowskie kontynuujące ofensywę na wschód natrafiły na masowe groby. Ale na ujawnienie prawdy o Katyniu musieliśmy czekać do roku 1989. Przez długie lata komunistycznego zniewolenia o zbrodni w katyńskim lesie, w Polsce nie wolno było mówić, o sowieckim bestialstwie próżno szukać choćby wzmianki w podręcznikach historii z tamtego okresu, rodzinom pomordowanych oficerów nie dane było pomodlić się w miejscu kaźni ich ojców, synów i braci. Po roku 1989 nastąpił przełom - prezydent Rosji Borys Jelcyn przekazał na ręce prezydenta RP Lecha Wałęsy wstrząsające dokumenty z sowieckich archiwów i przyznał, że mordu dokonało NKWD na osobiste polecenie Stalina. Wśród ofiar Katynia jest mieszkaniec naszego miasta - kpt. Jan Jania, pochodzący ze Słomki. Tablica z Jego imieniem staraniem nieżyjącego już Proboszcza Parafii św. Michała Księdza Antoniego Pawlity jest wmurowana przy głównym wejściu do kościoła. Uczyńmy wszystko, by pamięć o tamtych strasznych czasach dziś w wolnej Polsce na nowo odkryta, przetrwała i była przekazywana, bez zakłamywania następnym pokoleniom.

Mszańskie uroczystości upamiętniające wydarzenia katyńskie wyznaczone zostały na piątek, 9 kwietnia na cmentarzu parafialnym przy pomniku ku czci pomordowanych w czasie wojny. Nikt z nas nie spodziewał się, że nazajutrz, sobotniego poranka, życie dopisze do historii katyńskiej jeszcze jedną, tragiczną kartę. Piątkowe popołudnie rozpoczęło się modlitwą, Apelem Poległych, złożeniem wiązanek kwiatów i zapaleniem zniczy, by uczcić pamięć bestialsko pomordowanych na nieludzkiej ziemi obywateli Rzeczypospolitej. Rzesze młodych ludzi, nauczyciele i uczniowie zeszkół podstawowych i gimnazjów z Mszany Dolnej, Łostówki, Niedźwiedzia, Lubomierza, Raby Niżnej, Olszówki, Lubnia, Limanowej, Podobina, a także harcerze Gorczańskiego Hufca ZHP, strażacy i orkiestra mszańskiej OSP, samorządowcy gmin gorczańskich i limanowskiego Starostwa, mieszkańcy Mszany Dolnej i kapłani, w modlitewnym skupieni stanęli przed kamiennym pomnikiem ofiar II wojny światowej. Pochylone sztandary, ogień pochodni i biało-

czerwone flagi przepasane żałobnym kirem, a na honorowej warcie młodzi harcerze i harcerki. Przejmująco wybrzmiał w tym miejscu Mazurek Dąbrowskiego, a po nim Apel Poległych - długa litania nazwisk znamienitych Obywateli Rzeczypospolitej, którzy na zawsze spoczęli w katyńskiej ziemi. Jeszcze chwila poezji przy nastrojowym akompaniamencie skrzypiec i wspólne „Ojcze nasz". Msza święta w kościele św. Michała Archanioła odprawiona przez naszych proboszczów: Księdza Jerzego Raźnego i Księdza Stanisława Parzygnata, w asyście księży Pawła Rybskiego, Tadeusza Skupienia i Rafała Ryczka w intencji wszystkich pomordowanych w sowieckich łagrach dopełniła uroczystości tego popołudnia. Przed głównym ołtarzem na naprędce przygotowanym postumencie ustawiono obraz - Matka Boska Partyzantów AK - u Jej stóp biało-czerwone margaretki i narodowe barwy z czarnym, żałobnym kirem. Historia tego obrazu sięga roku 1992 - partyzanci AK oddziału Adama Stachury zamawiają u rabczańskiego artysty Jerzego Koleckiego obraz Matki Bożej przy której dostrzegamy żołnierzy z biało-czerwonymi opaskami na rękawach i napisem AK. W roku 1997 z tym obrazem pojechali na spotkanie z Janem Pawłem II. Papież obraz pobłogosławił, a do Watykanu zabrał jego replikę. Od tamtych czasów obraz znajduje swoje miejsce w urokliwym kościółku na Glisnem - to u jego stóp każdego roku, 15 sierpnia modlą się żołnierze AK. Pomyśleliśmy, że tej naszej modlitwie za oficerów Wojska Polskiego zamordowanych w Katyniu i innych miejscach kaźni i ludobójstwa, ten właśnie obraz może towarzyszyć. Na jego wypożyczenie zgodził się i za to jesteśmy Mu ogromnie wdzięczni, Ksiądz Andrzej Sawulski - Proboszcz gliśniańskiej wspólnoty. Ostatnim akordem było złożenie kwiatów i zapalenie symbolicznego ognia u stóp wmurowanej do ściany mszańskiej świątyni mosiężnej tablicy, poświęconej pamięci jedynego mieszkańca naszego miasta zamordowanego w Katyniu - Kapitana Jana Jania ze Słomki. Rozeszliśmy się do domów w świadomości, że to spotkanie było prawdziwą lekcji historii. Nie tylko dla młodych, ale i dla nas dorosłych.

Wtedy nikt z nas nie przypuszczał, że kilkadziesiąt godzin później znów staniemy w tym miejscu. Nie zdążyliśmy uwolnić biało-czerwonych flag z żałobnego kiru - tak szybko były nam znowu potrzebne. Choć wierzymy, że krzyż i cierpienie zawsze rodzą dobro, to trudno nam, Polakom pogodzić się z tym, co w sobotni poranek stało się pod Smoleńskiem. Pod mosiężną tablicą kapitana Jana Jani, ktoś postawił fotografię Prezydenta Rzeczypospolitej Lecha Kaczyńskiego. Do listy ofiar Katynia, choć jakże innej, musimy dopisać 96 nowych nazwisk...

Red.

Wygrany finał

Eksplozję radości, jaka zapanowała wśród młodych piłkarzy KS Turbacz, po obronionym rzucie karnym w finale I Turnieju Piłkarskiego im. Juraja Orću dającym zwycięstwo, można jedynie porównać do szczęścia Słowaków po zwycięstwie ich drużyny nad Włochami w rozgrywanych w RPA Mistrzostwach Świata w piłce nożnej.

Tym razem cieszyli się piłkarze spod Lubogoszcza, a fanom znad Orawy do śmiechu nie było, wszak nasi chłopcy „zgarnęli" wszystko, co było do wygrania, a nawet w loterii zwanej po słowacku "tombola" szczęście również sprzyjało piłkarzom z Mszany Dolnej. Ale po kolei - w sobotni poranek 26 czerwca, wyruszył do Niżnej na Słowacji autokar z 33 młodymi piłkarzami KS Turbacz. Niżniański starosta Eugen Dedinsky zaproponował burmistrzowi Mszany Dolnej udział młodych piłkarzy z naszego miasta w piłkarskim Memoriale im. Juraja Orću, młodego piłkarza z drużyny nad Orawą, który nie cały rok temu zmarł, mając zaledwie 28 lat.

FOT. URZĄD MIASTA

Co tu dużo pisać - Zwycięzcy!

Trener młodych piłkarzy KS Turbacz Grzegorz Szynalik, skompletował dwie drużyny, na które w Niżnej czekały również dwa słowackie teamy - gospodarze z FK Niżna i sąsiedzi z miejscowości Podbiel. Dla wszystkich piłkarzy z naszego klubu ten wyjazd był szczególny - po raz pierwszy mieli wziąć udział w konfrontacji międzynarodowej. Była więc trema, a adrenalina osiągała najwyższe poziomy. Jak się jednak okaże, piłkarze Turbacza poradzili sobie ze stresem i ze słowackiej wyprawy wrócili z tarczą. Po dotarciu do Niżnej i rozlokowaniu się w szatni, zawodnicy szybko przebrali się w piłkarskie stroje - Turbacz II w jasno niebieskie, zaś ekipa druga, umownie nazwana Turbacz I w gustowne, przypominające narodowe barwy Holendrów pomarańczowe koszulki - słowaccy kibice widząc naszych chłopców w barwach orange, wybiegli do przodu i trochę w żartach mówili, że mecz ich drużyny FK Niżna z KS Turbacz można porównać do czekającego narodową drużynę Słowacji meczu z Holendrami na Mistrzostwach Świata w RPA. Opiekujący się mszańskimi drużynami Grzegorz Szynalik i Kazimierz Kokoszka, zaordynowali intensywną rozgrzewkę i ustalili składy. W pierwszym meczu druga drużyna Turbacza zmierzyła się z gospodarzami turnieju FK Niżna - przy dźwiękach ulubionej muzyki Patrona Memoriału Juraja Orću sędziowie wyprowadzili obydwie ekipy na doskonale przygotowaną murawę. Wszystko odbyło się jak na ligowych boiskach - była wymiana proporczyków, losowanie stron i pozdrowienia dla kibiców. A potem już twarda walka. Wyrośnięci i mocni Słowacy nie mogli sobie poradzić w I połowie z bardzo ambitnie grającymi zawodnikami Turbacza. Po przerwie górę wzięło doświadczenie, a coraz bardziej zmęczeni piłkarze z Mszany mieli z każdą minutą większe kłopoty.

Skończyło się na 0:3 i perspektywie walki o miejsce trzecie z przegranym drugiego meczu w którym wystąpiły ekipy słowackiego Podbiela i KS Turbacza I. O tym spotkaniu można napisać, iż był to spektakl jednego zawodnika, ale byłoby to wielkim uproszczeniem. Nasza drużyna zwyciężyła aż 7:0, a sześć bramek zdobył Andrzej Klimek, któremu pomagali koledzy z obrony i pomocy. Bez nich supersnajper KS Turbacz nie mógłby liczyć na tak fantastyczny bramkowy urobek. Po półgodzinnej przerwie rozpoczęło się spotkanie o miejsce trzecie. Stanęli na przeciw siebie chłopcy z Podbiela i II drużyna KS Turbacz - wyrównaną walkę toczono przez całe 60 minut. Były słupki i poprzeczki, żółte kartki i rzuty wolne, ale wynik na świetlnej tablicy nie uległ zmianie. Skończyło się na 0:0 i trzeba było ustawić piłkę na 11 metrze - zwycięzcę wyłoniły dopiero rzuty karne. Każda drużyna egzekwowała ich po 5, a mocniejszymi nerwami i znakomitą techniką wykazali się młodzi piłkarze z Mszany Dolnej, którzy tę „wojnę nerwów" rostrzygnęli na swoją korzyść 3:0. Przy pięknej już pogodzie do walki o puchar przechodni i drugi za zwycięstwo, wybiegły na murawę ekipy FK Niżna i KS Turbacz. Pomni przykrej lekcji udzielonej sąsiadom z Podbiela, trenerzy przydzielili specjalnego „plastra" snajperowi Turbacza. Za Andrzejem Klimkiem biegało jednak zawsze dwóch piłkarzy z Niżnej, a w sytuacjach pod bramką „opiekowało" się nim aż trzech zawodników. Robili to na tyle skutecznie, choć nie zawsze zgodnie z przepisami, że piłkarz Turbacza nie strzelił ani jednej bramki. Nie udało się to nikomu i mecz finałowy po 60 minutach zakończył się remisem 0:0. I znów rzuty karne, zwane po słowacku pokutovy kop, musiały wyłonić zwycięzcę Memoriału. Trener Grzegorz Szynalik wyznaczył 5 odważnych, którzy ustawiali na przemian ze Słowakami futbolówkę na „wapnie".

Znakomicie w bramce mszańskiej spisywał się Michał Chrustek - doskonale wyczuwał intencje piłkarzy FK Niżna. Dwa strzały, choć piąstkował znalazły drogę do siatki, ale ten który decydował o zwycięstwie w stylu godnym „stadionów świata" fantastycznie obronił i piłkarze spod Lubogoszcza mogli świętować zwycięstwo w I Memoriale im. Juraja Orću.

Piękny przechodni puchar kapitanowi KS Turbacz Pawłowi Dawcowi wręczył ojciec zmarłego Juraja. Gablotę z trofeami wzbogacą też dwa kolejne trofea - puchary za zwycię-

stwo i za miejsce trzecie. Opiekunowie drużyn wybrali też najlepszego gracza turnieju i króla strzelców - piękną statuetkę odebrał zawodnik z „7" na plecach - Andrzej Klimek. Za najlepszego w II drużynie KS Turbacz uznano Piotra Treita, zaś miano najlepszego wśród golkiperów zyskał Michał Chrustek. Szczęście na boisku nie opuściło piłkarzy z Mszany Dolnej także podczas losowania - kilku młodych piłkarzy KS Turbacz wróciło do domu z firmowymi koszulkami i innymi drobnymi upominkami.

Wyjazd na Słowację sfinansował Urząd Miasta, a młodym piłkarzom towarzyszyli w eskapadzie obaj mszańscy burmistrzowie. Szczególnie ciepłe podziękowania kierujemy do tych, którzy bezinteresownie zadbali o żołądki i humory (bo głodny, to zły) naszych piłkarzy - za przepyszne drożdżówki dziękujemy Państwu Elżbiecie i Andrzejowi Jaśkowcom, za rogale i słodkie bułki Pani Marii Kozyra Prezes GS, za słodkie łakocie z Firmy ARASCO jej Kierowniczce Pani Anieli Wlazło i za zimną, źródlaną wodę Panu Januszowi Siepakowi.

A oto składy w jakich wystąpili piłkarze KS Turbacz na słowackiej ziemi.

Drużyna I - Krystian Knapik,Jan Barda, Szymon Łabuz, Krzysztof Nowakowski, Arkadiusz Kaciczak, Mateusz Nowak, Dominik Dawiec, Michał Chrustek, Szymon Gocał, Michał Dudzik, Paweł Dawiec, Mateusz Stożek, Andrzej Klimek, Jakub Malec, Robert Starmach, Patryk Matuła

Drużyna II - Łukasz Aksamit, Igor Wojciaczyk, Piotr Treit, Wojciech Karpierz, Jakub Staroń, Kamil Nowak, Dawid Stróżak, Karol Rogoziński, Rafał Surzyn, Dawid Szczupak, Sebastian Surzyn, Zdzisław Bielowski, Kamil Chrustek, Mateusz Stachura, Dawid Stachura, Jan Ryś, Marek Adamczyk

Red.

SPRZEDAŻ DZIAŁKI USŁUGOWEJ NA REWITALIZOWANYM TERENIE W CENTRUM MIASTA

MSZANA DOLNA

Działka o powierzchni 17,5 ara, położona na terenie rewitalizowanym przez Miasto (2010-2012 r.) przy ul. Starowiejskiej z dostępem do wszystkich mediów, drogi i parkingów. Przeznaczenie - usługi komercyjne. Przetarg ustny nieograniczony odbędzie się w Urzędzie Miasta Mszana Dolna w dniu 2 sierpnia 2010 r. o godz. 12.00 (wpłata wadium do 28 lipca 2010 r. do godz. 15.00)

Szczegółowa informacja na www.mszana-dolna.pl
oraz w Urzędzie Miasta Mszana Dolna, ul. Piłsudskiego 2, pokój nr 4, tel. 18 331 00 59 w. 204